NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XI. Kraków, środa 24 października 1928 Nr. 285

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru **25** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Stronnictwa angielskie w obliczu wyborów

(Od naszego korespondenta londyńskiego.)

Londyn, 18 października

W najbliższych siedmiu miesiącach będzie Anglja krajem, który obserwować będzie można z nieustannem zainteresowaniem. Będzie to okres, w którym demokracja angielska przygotowywać się będzie do dnia rozstrzygającego w znacznej mierze o jej losach. Dotychczasowe walki wyborcze były w tym kraju niewątpliwie ciekawe, lecz — z wyjątkiem wyborów w 1923 i 1924 roku — chodziło tu o decyzję między grupami, które dzieliły różnice czysto partyjnej i raczej teoretycznej natury. Na bezpośrednie losy kraju miało to mało wpływu, czy liberali, czy konserwatyści powołani zostali do steru — podobnie jak przy obecnych wyborach w Stanach Zjednoczonych zwycięstwo jednego stronnictwa będzie w gruncie rzeczy tylko zwycięstwem partji a nie idei, zmieniającej funkcjonowanie demokracji amerykańskiej i jej stosunek do innych narodów. W Anglji rzecz przedstawia się inaczej. Tutaj zmiana partji rządzącej wywrzeć musi natychmiastowy i radykalny skutek na ustosunkowanie się Wielkiej Brytanji do reszty świata i do jej współuczestnictwa w wysiłkach zorganizowanej społeczności międzynarodowej.

Pro foro interno ważyć się będą losy nie mniej poważnych interesów. Wybory te rozstrzygną definitywnie o losie formalnej struktury konstytucji angielskiej, której tradycja i funkcjonowanie opiera się jeszcze ciągle na systemie dwóch partyj. Rozstrzygną one, czy Anglja będzie i nadal korzystała z dobrodziejstw stałego rządu, niezależnego od walk i klik parlamentarnych, równego dyktaturze co do swej sprężystości i ekonomji energji, a różniącego się od niej tylko swym demokratycznym początkiem. Rozstrzygną się losy walczącej o śmierć i życie partji liberalnej, która stała się cierniem w boku obu głównych stronnictw, które łączy wspólna niecierpliwość z powodu upartego żywota wielkiego ongiś historycznego stronnictwa.

Rozstrzygnie się po większej części ambicja Partji Pracy, partji przyszłości, aby przyspieszyć tempo Webbowskiej „nieuchronności powolności" przez uzyskanie największej ilości głosów, chociaż nie liczy się ona jeszcze na serjo z uzyskaniem bezwzględnej większości już podczas tych wyborów.

Po czwarte rozstrzygną się przyszłej wiosny losy partji konserwatywnej. Gdy partja ta raz straci większość w parlamencie, to trudno przewidzieć w jaki sposób dostanie się ona napowrót w tem pokoleniu do steru rządów jako partja niezawisła od innych stronnictw.

Bo jeśli żadna partja nie osiągnie bezwzględnej większości głosów, to oznacza to, że liberali, chociażby byli w małej liczbie, będą w stanie przeprzeć te żądania, które uważać będą za istotne dla dalszego istnienia swej partji. Głównem ich żądaniem będzie w tym wypadku reforma angielskiego systemu wyborczego, obliczonego na istnienie tylko dwóch partyj i doprowadzającego do absurdalnych wyników, gdy trzy lub więcej partyj staje do zapasów.

Podczas ostatnich wyborów liberali otrzymali około jedną czwartą ogólnej liczby głosów oddanej w kraju. Ta ilość głosów dała im jedną piętnastą część ogólnej liczby posłów wybranych w kraju. Obecny system jest niewątpliwie niesprawiedliwy mimo całej swej prostoty. Kraj podzielony jest na szereg okręgów, z których każdy wybiera posła zwyczajną większością głosów. Wynikiem tego systemu był fakt, że przy ostatnich wyborach większa część mandatów konserwatywnych uzyskaną została przez mniejszość głosów oddanych w poszczególnych okręgach.

Ostatnie uzupełniające wybory w Tavistock, odbyte przed kilku dniami, na które zwrócone były oczy całej Anglji, jako na wskaźnik tego co się stanie w czerwcu lub maju, ilustrują jasno ten stan rzeczy: Wszystkie trzy partje wystawiły kandydatów, chociaż Partja Pracy nie miała żadnych szans uzyskania poważniejszej liczby głosów. Gdyby walka odbywała się tylko między liberałem a konserwatystą, wówczas liberał byłby niezawodnie wybrany większością tysiąca głosów. Lecz socjalistyczny kandydat, który przepadł marnie, uzyskał przecież ten skutek, że dwa tysiące progresywnych głosów, któreby rzucone zostały na liberała, zostały zneutralizowane. Konserwatysta wybrany został większością stukilkudziesięciu głosów. To samo zdarzyło się ostatnio w kilku obwodach.

Jeśli między Partją Pracy i liberałami nie dojdzie do jawnej lub cichej umowy w kierunku nieszkodzenia sobie wzajemnie, wówczas prawdopodobnie partja konserwatywna wróci do parlamentu w przerzedzonych szeregach, lecz w ilości wystarczającej do prowadzenia rządów jako niezawisła partja. Takie porozumienie zdaje się być na razie wykluczone. Większość Partji Pracy ciągle jeszcze patrzy na liberałów z niecierpliwością i z nienawiścią większą, aniżeli na konserwatystów; większość Partji Pracy ciągle jeszcze widzi w liberaliźmie chorego, lecz wyposażonego w bardzo uparty żywot rywala, którego istnienie jest największą przeszkodą w dojściu Partji Pracy do władzy, jako alternatywnej partji w tradycyjnym dwupartyjnym ustroju parlamentu brytyjskiego. Większość Partji Pracy ciągle jeszcze widzi w liberaliźmie ów impertynencki i głośny języczek u wagi, który w 1924 roku utrzymywał z łaski mniejszościowy rząd robotniczy i który potem obalił ten rząd bez żadnych konkretnych powodów. Ta sytuacja nigdy się nie powinna powtórzyć; nie paktujemy z liberałami; nie tworzymy z nimi koalicji ani przed wyborami ani po wyborach; śmierć liberalizmowi! — oto oficjalne stanowisko Partji Pracy.

Tą głośną i zjadliwą odmową wszelkiej współpracy obrażeni liberali przyjmują z równie głośną i buńczuczną negacją możliwości współpracy. Liberali widzą w Partji Pracy cichego sprzymierzeńca konserwatystów w tem znaczeniu, że celem obu partyj jest zniweczenie niewygodnego rywala. Gdy ogłoszono wynik wyborów w Tavistock, Llyod George z ironją zawiadomił swych słuchaczy, że Partja Pracy uczyniła konserwatystom podarunek z mandatu. „Obie partje są nam wrogie, lecz socjaliści są podlejsi" — wołał Lloyd George. Socjaliści odrzucają zaproszenie współpracy, lecz kto wystosował do nich takie zaproszenie? — wołają liberali. Oficjalnie niema narazie żadnych danych do przypuszczenia, że ten gruby lód zostanie przełamany. Doroczne konferencje obu partyj, odbyte z początkiem tego miesiąca, pogłębiły raczej przepaść przez oficjalne sformułowanie partyjnego doktrynerstwa.

Bo nie można tego stanowiska nazwać inaczej, aniżeli partyjnem doktrynerstwem. Bardziej rozsądne i w dal patrzące elementa w obu obozach zaczynają to stopniowo uznawać i dawać wyraz temu zapatrywaniu. Jak długo socjaliści nie uzyskają własnej niezależnej większości, tak długo nie mają oni moralnego prawa do przeprowadzenia daleko idących wewnętrznych reform w kierunku urzeczywistnienia ideału socjalistycznego państwa. Lecz poza wybitnie socjalistycznemi reformami istnieje szerokie pole prawodastwa, co do którego obie progresywne partje mogłyby iść ręka w rękę. Co najważniejsze— w dziedzinie polityki zagranicznej obie partje są najzupełniej zgodne. Obie zgodne są w tem, że rola obecnego rządu jest w tym kierunku reakcyjna i niebezpieczna. Odrzucenie protokołu genewskiego, udaremnianie rozbrojenia, powolne niweczenie przyjaźni z Ameryką (ta przyjaźń jest wielkim ideałem całej opinji angielskiej), faktyczne zniweczenie paktu Kelloga przez dodanie zastrzeżeń formułujących brytyjską doktrynę Monroe'go i zmuszających senat amerykański do dodania zwyczajnego zastrzeżenia rodzimej amerykańskiej doktryny Monroego (który to fakt uniemożliwi południowo-amerykańskim państwom przystąpienie do paktu i zniweczy w

ten sposób jego uniwersalny charakter) — te grzechy cytowane są przez obie partje postępowe i zgodnie potępiane przez obie. O ile te zarzuty są prawdziwe — rozstrzygnięcie tego pytania nie leży w obrębie tego listu. Faktem jednak jest, że obie partje postępowe łączy pewne konkretne minimum interesów i zapatrywań i że to minimum zostanie zaprzepaszczone, jeśli nie dojdzie między niemi do porozumienia. Do tego porozumenia obecnie jeszcze daleko. Lecz nie jest ono wykluczone. Będzie to rzeczą niezmiernie ciekawą obserwować, w jaki sposób przebije się ono przez przeszkody partyjnych programów i ambicyj. L.

Unifikacja — faktem dokonanym

Uroczysta proklamacja sjońskiej Rady Naczelnej. — Tekst uchwalonych rezolucyj.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 22. 10. (Teltel) Po całonocnych obradach powzięła Rada Naczelna dziś nad ranem rezolucję, oznaczającą w całej pełni urzeczywistnienie idei zjednoczenia Organizacji Sjońskiej w Polsce. Unifikacja znajdzie swój ostateczny wyraz w ogólno-krajowym zjeździe, który zbierze się w przyszłym roku i który będzie miał decydujący głos we wszystkich sprawach polityki sjońskiej w Polsce.

Uchwalone rezolucje brzmią:

I. UNIFIKACJA.

Rada Naczelna Organizacji Sjonistycznej w Polsce, na zasadzie uchwał powziętych 21 b. m. we Lwowie proklamuje zjednoczenie ruchu sjonistycznego w Polsce, jako podstawę i równowagę twórczej i owocnej pracy dla dzieła odbudowy siedziby żydowskiej w Palestynie i konsolidacji żydostwa polskiego. Wszystkie wysiłki skierowane być muszą ku temu, by usunąć te sztuczne przegrody dzielnicowe żydostwa polskiego, a osłabiające jego zdolność doześrodkowania swoich sił w pracy propalestyńskiej i ugruntowania jego bytu na mocnych i trwałych podstawach.

Zasada solidarności narodowej zająć musi w życiu żydowskiem miejsce naczelne. Konsolidacja obozu sjonistycznego nastąpić winna w ramach zjednoczonej organizacji w państwie polskiem, której ustrój sformułowany zostanie przez sjonistyczny zjazd unifikacyjny. Zadaniem tego zjazdu między innemi będzie sformułowanie programu polityki krajowej i wybór organów kierowniczych, które obejmą ster w ręce, opierając się na zasadach legitymizmu i dyscypliny organizacyjnej.

II. KOŁO ŻYDOWSKIE

7) Rada Naczelna Organizacji Sjonistycznej w Polsce domaga się od posłów i senatorów sjonistycznych stworzenia w Kole Żydowskiem odpowiednich warunków dla umożliwienia produktywnej współpracy ze wszystkimi członkami i grupami w Kole Żydowskiem reprezentowanymi.

III. W SPRAWIE OBCHODU 10-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI

3) W dniu 11 listopada br. ogół żydostwa narówni z innymi współobywatelami uczestniczyć będzie w uroczystym obchodzie 10-lecia Niepodległości Rzeczypospolitej. Naród żydowski pozbawiony sam od lat 2.000 własnej ojczyzny najlepiej może ocenić zarówno ogrom półtorawiekowej krzywdy, pod jaką rozwinął się naród polski, jak i wielkość radości z powodu naprawy tej krzywdy i odbudowy Rzeczypospolitej. Uważając wskrzeszenie niepodległości polskiej, jako dowód zwycięstwa idei sprawiedliwości w dziedzinie współżycia narodów, Rada Naczelna Organizacji Sjonistycznej, jako naczelna instytucja sjonistyczna w Polsce i jako reprezentantka żydostwa polskiego daje wyraz swej radości z okazji wzniosłej rocznicy, a zarazem wyraża nadzieję, że naród polski, zawdzięczając rozwój swej ojczyzny idei sprawiedliwości dziejowej, ze swojej strony dołoży również wszystkich sił, by zapewnić tej idei zwycięstwo także odnośnie do czekającego jeszcze na ziszczenie swego prawa, narodu żydowskiego.

IV. W SPRAWIE GOSPODARCZEGO POŁOŻENIA ŻYDÓW W POLSCE.

Rada Naczelna Organizacji Sjonistycznej w Polsce stwierdza że ograniczenie roli w handlu w życiu gospodarczem państwa przy jednoczesnem stosowaniu nierównomiernego systemu podatkowego prowadzi do coraz większej pauperyzacji ludności żydowskiej, która w ostatnich czasach przybrała katastrofalne rozmiary. Proces pauperyzacji przyspiesza fakt zmonopolizowania całego szeregu dziedzin życia gospodarczego przez państwo przy równoczesnem wyłączeniu ludności żydowskiej od pracy, dalej faworyzowanie stosunków, które wypierają ludność ze wsi do miasta, gdzie nie znajdują możności produktywnej pracy, oraz wyłączenie prawie zupełne ludności żydowskiej od stanowisk w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych.

Rada Naczelna Organizacji Sjonistycznej wzywa żydowską reprezentację parlamentarną do obrony interesów gospodarczych ludności żydowskiej przed grożącą jej ruiną.

Zapoczątkowanie nowej imigracji do Palestyny

Bawiący, jak wiadomo, obecnie w Warszawie znany działacz i poeta palestyński p. L. Jaffe otrzymał od Egzekutywy Sjonistycznej w Jerozolimie następującą depeszę:

„L. Jaffe „Keren Hajesod" — Warszawa. Egzekutywa Sjonistyczna otrzymała od rządu palestyńskiego certyfikaty dla 300 chaluców i 10 chaluczek, 200 certyfikatów dla przemysłu oraz 200 certyfikatów dla sjonistów więźniów w Rosji. Żonatym wolno zabrać ze sobą rodziny. Powiadomić Urząd Palestyński i Hechaluc. „Egzekutywa Sjonistyczna".

Wielka konferencja niesjonistów w Ameryce obraduje nad odbudową Palestyny

Przemówienia Marshalla, lorda Melchetta i Feliksa Warburga. Prof. Weizmann bierze udział w naradach.

Nowy Jork, 22 10 ŻAT. Dziś nastąpiło otwarcie konferencji niesjonistów, poświęconej sprawom odbudowy Erez Izrael. Konferencja zwołana została z inicjatywy przewodniczącego żydowsko-amerykańskiego komitetu Louis Marshalla. W konferencji bierze udział 400 delegatów z różnych miast Stanów Zjednoczonych oraz delegaci wszystkich organizacyj sjonistycznych, dalej prof. Weizmann, prezydent John Warburg, lord Melchett i szereg innych sobistości. —

Mowę inauguracyjną wygłosił Marshall, który oświadczył, iż rozbieżności w poglądach co do dalszej działalności na terenie palestyńskim **zostały wyolbrzymione bezpodstawnie a w rzeczywistości polegają one raczej na nieporozumieniu.** W dalszych wywodach oświadczył Marshall, że niesjoniści zajmują pozytywne stanowisko w kwestji **zwiększenia imigracji żydowskiej do Palestyny** i nie są w opozycji do Żydowskiego Funduszu Narodowego, zgadzają się również co do tego, iż kwucot winny **kontynuować** swą pracę.

W dalszym ciągu przemawiał lord **Melchett**, który wygłosił wielkie entuzjastyczne **przemówienie**. Nawoływał on zebranych do **poparcia** sprawy odbudowy Palestyny. **Lord Melchett** oświadczył, **że odbudowa Palestyny musi w przeciągu najbliższych 5 lat znacznie iść naprzód**, w przeciwnym bowiem razie stracone będą wszystkie wielkie możności, istniejące w chwili obecnej. Entuzjastyczne przemówienie lorda Melchetta wywarło na wszystkich obecnych wielkie wrażenie.

Następnie wygłosił przemówienie **Feliks Warburg**, który wyraził nadzieję, iż po stworzeniu Żydowskiej Agencji znikną wszystkie rozbieżności zdań. O pracach w komisji ekspertów referował dr. Frenkel.

Dr. Weizmann nie wystąpił na pierwszem posiedzeniu konferencji, zapowiadając swoje wystąpienie po wypowiedzeniu się uczestników konferencji.

Rezolucje w sprawie Jewish Agency

Nowy Jork, 22 10 ŻAT. Konferencja niesjonistów jednomyślnie przyjęła rezolucję postanawiającą, iż za podstawę dalszej współpracy niesjonistów amerykańskich służyć będzie sprawozdanie komisji ekspertów. Muszą być jednak stworzone warunki, aby zalecenia komisji ekspertów mogły ulec znacznym modyfikacjom. Rozszerzona Jewish Agency winna kierować się temi zleceniami w sposób najbardziej odpowiadający gospodarczemu i kulturalnemu rozwojowi Erez Izrael.

• • •

Nowy Jork, 22 10 ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT ukonstytuowanie rozszerzonej Jewish Agency nastąpi w najkrótszym czasie po odbyciu w krajach europejskich konferencji w sprawie pozyskania żywiołów niesjonistycznych do współpracy z Jewish Agency.

Przemówienie prof. Weizmanna

Nowy Jork. 22. 10. ŻAT. Narady konferencji niesjonistów poświęcone sprawie odbudowy Palestyny odbywają się w podniosłym nastroju. We wszystkich najważniejszych sprawach zostały rezolucje przyjęte jednomyślnie. Szereg cenionych i wybitnych osobistości z pośród nie sjonistów powitał konferencję. **Mówcy podkreślali zgodność całego żydostwa w sprawie zadań praktycznych, związanych z odbudową Erez.**

Prof. Weizmann, którego uczestnicy konferencji gorąco powitali wygłosił przemówienie, w którem podkreślił, iż Jewish Agency jest symbolem jednolitego frontu całego żydostwa wobec odbudowy Palestyny. Następnie wygłosili przemówienie Szmarjahu Lewin w języku hebrajskim, Smilański w języku żydowskim, Louis Lipsky oraz członke Egzekutywy Sjonistycznej w Palestynie, adwokat Sacher.

Rabin Sonnenfeld wzywa do postu

Jerozolima. 22. 10 ŻAT. Rabin Sonnenfeld ogłosił odezwę nawołującą do postu nakazanego przez naczelnego rabina Kuka na dzień poniedziałkowy 8 Cheszwan. W odezwie wyrażona jest nadzieja, że rząd palestyński przychyli się do słusznych żądań żydowskich w sprawie Ściany Płaczu.

Protest Alliance'u

Paryż. 22. 10. ŻAT. Alliance Israelite Universelle wystosowała pismo na ręce Wysokiego Komisarza Palestyny, w którem protestuje przeciwko ostatnim zajściom przy Ścianie Płaczu.

Nowa próba porozumienia

między Polską a Litwą

Kiedy rozpoczną się rokowania. — Stanowisko delegacji polskiej. — Jak zapowiadają się nowe rokowania?

(Na podstawie informacyj z kół politycznych).

Jak wiadomo, na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi Narodów spór polsko-litewski nie był wogóle poruszany. Delegat Polski, minister Zaleski oraz przedstawiciel Litwy, premjer Waldemaras porozumieli się bowiem już przedtem co do tego, aby odbyć jeszcze jedną konferencję polsko-litewską i raz jeszcze spróbować uzyskania bezpośredniego porozumienia pomiędzy Polską a Litwą. Ostatnio też rozeszły się w kołach politycznych wiadomości, jakoby rokowania polsko-litewskie już niedługo miały być wznowione i jakoby czyniono do nich już obecnie energiczne przygotowania. Korespondent Wasz, chcąc uzyskać autorytatywne wiadomości, jak się przedstawia istotny stan rzeczy w tej sprawie, zwrócił się do dobrze poinformowanych kół politycnych i zdołał stamtąd uzyskać następujące wyjaśnienia:

— Rokowania polsko-litewskie zostaną istotnie już w najbliższym czasie wznowione i na dzień 3 listopada zapowiedziane zostało spotkanie obydwu delegacji w dotychczasowem miejscu rokowań, mianowicie w Królewcu.

— Jaki będzie oficjalny cel tych rokowań? — zapytałem.

— W Królewcu odbyć ma się pełne posiedzenie obydwu delegacyj, które starać będą się ustalić podstawy, na zasadzie, których dalsze rokowania mogłyby być kontynuowane, oraz na podstawie których poszczególne komisje przystąpić mogłyby do szczegółowych prac.

— Jakie są ogólne prognostyki dla nowo rozpoczynających się rokowań?

— Do nowych pertraktacyj przystąpi Polska ze swej strony z dalszą dobrą wolą. Szczera chęć porozumienia ze strony Polski ujawni się zwłaszcza w tem, że delegacja polska wysunie na plan pierwszy tylko najpilniejsze zagadnienia, dotyczące bezpośrednich stosunków polsko litewskich i unikając podnoszenia spraw drażliwych, dążyć będzie przedewszystkiem do rzeczowej dyskusji w tych kwestjach, w których uzyskanie porozumienia ze względu na interesy obydwu stron staje się koniecznością. Staje bowiem delegacja polska na stanowisku, że jeśli uzyska się już porozumienie w pewnych ogólniejszych sprawach, wówczas łatwiejszą stanie się rozmowa na temat szczegółów bardziej drażliwych. Idzie zatem Polska do nowych rokowań z jaknajlepszemi chęciami i tylko od stanowiska jakie zajmą Litwini oraz od propozycyj, jakie ze strony litewskiej zostaną wysunięte, zależeć będzie, czy możliwem będzie uzyskanie platformy, na której możnaby rozpocząć dyskusję nad bezpośredniem nawiązaniem stosunków sąsiedzkich pomiędzy Polską a Litwą.

— Czy na podstawie dotychczasowego doświadczenia można liczyć na zmianę stanowiska Litwinów?

— Trudno w tej sprawie wyrokować. Ogólne wiadomości brzmią wprawdzie mniej zadawalająco, należy jednak mieć nadzieję, że Litwini, rozumiejąc beznadziejność dalszego przewlekania się anormalnych stosunków pomiędzy Polską a Litwą, zechcą wkońcu pomyśleć o bardziej rzeczowem stanowisku. Inaczej przystępowanie do nowych rokowań stałoby się wogóle zbędnem.

— Co stanie się, jeśli i ta nowa próba nie do prowadzi jednak do rezultatu?

— Spór polsko-litewski wróciłby znowu pod obrady Rady Ligi narodów i tam zapaśćby mu siały ostateczne decyzje. Rada Ligi Narodów, w imię swego autorytetu, nie mogłaby bowiem dopuścić do tego, by na wschodzie Europy przedłużać miał się anormalny stan, grożący ustawicznie poważnemi powikłaniami. Musiałaby się zatem Rada zdobyć na przecięcie tego „gordyjskiego węzła“, co nastąpiłoby prawdopodobnie we formie objęcia ścisłej kontroli nad dalszemi rokowaniami polsko-litewskiemi, tak, aby wszelka wykrętna gra — bez narażenia się na represje — była już niemożliwą.

Z wyjaśnień tych wynika zatem, że tylko od stanowiska, jakie zajmą obecnie Litwini, zależy dalszy los nowych rokowań. Niedaleka też przyszłość pokaże, czy Litwini myślą szczerze o rzeczowej dyskusji z Polską. Doświadczenie uczy nas jednak, że zbytniego optymizmu w tym kierunku mieć bynajmniej zgóry nie można.

W. Les.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** W niedzielę 28 bm. odwiedzi z ramienia Centrali Ezry we Lwowie red. inż. J. Teitelbaum miasto **Tarnów**. Uprasza się Kom. lokalny w Tarnowie o poczynienie odpowiednich przygotowań dla przeprowadzenia akcji przy współudziale delegata Centrali.

Czy robotnicy żydowscy będą zatrudnieni przy budowie portu w Hajfie?

Budowa portu w Hajfie — największe obecnie przedsięwzięcie w Palestynie — zatrudnia, jak wiadomo, olbrzymią ilość robotników. Gdyby robotnikom żydowskim udało się otrzymać przy budowie portu pracę, wówczas zagadnienie pracy w Palestynie byłoby na dłuższy czas rozwiązane. W zrozumieniu doniosłości tego zagadnienia wystąpiła organizacja robotników żydowskich wobec rządu z trzema postulatami. Zażądała mianowicie, by przy budowie nie zatrudniano robotników obcych, z poza Palestyny, by ustanowiono płace zgodnie z uchwałą parlamentu angielskiego, a mianowicie 14—17 piastrów dla robotnika arabskiego i 25—30 piastrów dla zorganizowanego robotnika żydowskiego. Wkońcu zażądano także gwarancji, że zatrudni się dużą liczbę robotników żydowskich. Rząd palestyński zgodził się na razie na pierwsze żądanie i przyrzekł nie zatrudniać robotników tańszych, sprowadzanych z poza Palestyny. Natomiast odpowiedzi na drugie dwa żądania są niejako tylko nieobowiązującemi przyrzeczeniami rządu. Postulaty w sprawie płac robotników żydowskich nie są wygórowane. Atoli, jak pisze „Haarec“, napotyka się u sfer rządowych na niezrozumienie sytuacji robotnika żydowskiego. Charakterystycznem jest że rząd uznał za stosowne odpowiedzieć, że budowa portu w Hajfie nie jest akcją filantropijną. Co do procentowego udziału robotników żydowskich przy pracach portowych nie złożył rząd żadnych wiążących zobowiązań. Oświadczono robotnikom, że postulaty ich napotkają napewno na sympatję. Niezadawalającą jest również odpowiedź rządu w sprawie spoczynku sobotniego dla robotników żydowskich. Wedle cytowanego pisma, zachowanie przedstawicieli rządu jest niezadawalające i nie wskazuje na żadną skłoność do pomocy robotnikowi żydowskiemu przy osiedleniu się w kraju. Egzekutywa w Londynie musi być nadal czynną w tej doniosłej sprawie.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Ewa bez zasłon“

Komedja w 3 aktach P. Nivoix.

Zdaje mi się, że tylko we Wiedniu istnieje Związek mężczyzn, dążący do wywalczenia emancypacji — mężczyzny. Gdyby istniała taka międzynarodowa liga „emancypacji mężczyzny“, musiałaby szaloną rozwinąć agitacje przeciwko modnemu dziś we Francji pisarzowi, p. Nivoix, którego „Nagą Ewę“ wystawiono też zeszłego sezonu z dużym sukcesem w Berlinie. Bo pan Nivoix jest typowym zdrajcą sprawy męskiej i w swym utworze jak najgorsze wystawia świadectwo męskiej inteligencji. Nie rozumiem też, jak p. dyrektor Nowakowski mógł dopuścić do takiego ataku na nas mężczyzn, natomiast doskonale rozumiem p. Starską, reżyserkę ostatniej premjery. Wszak nawet najinteligentniejsza kobieta ukrywa gdzieś w zakamarkach swej duszy utajoną i żywiołową nienawiść względem męskiego rodu...

Oto krótka treść tej sztuki, która raczej jest pamfletem przeciwko mężczyźnie, niż wesołą komedją: W pierwszym akcie, który jest najlepszym, poznajemy jego i ją. „On jest inżynierem, ale głupcem pożatem. Nie uznaje miłości, bo miłość nakłada na mężczyznę kajdany, woli więc swobodne, do niczego nie obowiązujące flirciki z kobietami. Kobiety są dla niego albo samiczkami, albo miłemi towarzyszkami. Ona — z zawodu midinetka, czy panna-manekin w jakimś damskim magazynie, — jest o całe niebo sprytniejsza od inżyniera, w którym się śmiertelnie zakochała. Przyjmuje pozornie rolę towarzyszki, ale w głębi duszy postanowiła ujarzmić dumnego mężczyznę. Po pierwszym akcie, który rozgrywa się dosłownie w łóżku, otrzymujemy już mniej zwarty drugi akt, rozgrywający się w wynajętem eleganckiem mieszkaniu Iwony. Jesteśmy świadkami bankructwa męskiego intelektu, który haniebnie kapituluje wobec pierwszego podstępu kobiety. Iwona zupełnie przypadkowo aranżuje komedję z tym trzecim, którego nawet w sypialni niema, ale inżynier Eward, — „wyrażam kondolencje inżynierom, których „ubrano“, jakgdyby byli... aptekarzami!, — urządza dziką scenę zazdrości. Uradowana i szczęśliwa Iwona przekonała Ewarda, że ją kocha, inaczej nie byłby tak szalenie o nią zazdrosny. Widocznie stosunek między mężczyzną a kobietą nie może się opierać na fundamentach „towarzyskości“, widocznie mężczyzna i kobieta nie mogą być tylko korzystającymi ze swobody towarzyszami, a do głosu dochodzi hasło odwiecznej walki płciowej.

Trzeci akt, najdłuższy i najniepotrzebniejszy, posuwa tę psychologiczną łamigłówkę ku rozwiązaniu. Obserwujemy młodą parę po kilku latach. On chciałby się już jej pozbyć, bo mu się znudziła, ale jest takim głupim samcem, że wierzy w swą konieczność dla niej. Przyjaciel aranżuje scenę, która powinna właściwie otworzyć oczy Ewardowi i przekonać go o straszliwej omyłce. Iwona, zaskoczona rzekomym nagłym wyjazdem Ewarda, wybucha z początku szewską pasją, by potem oświadczyć, że i ona miała już dość swego kochanka, który nie miał dla niej czasu, myśląc wciąż tylko o robieniu pieniędzy. — Zdawałoby się więc, że oboje spokojnie się rozejdą, ale autor ma dla nas jeszcze jedną niespodziankę. Głupota mężczyzny jest nieprzebrana, bo kobiecie wystarczy tylko maleńka scenka, by mężczyzna znowu uwierzył w jej miłość. Ale i na tym finale rzecz się jeszcze nie kończy, bo autor pozwala nam przypuszczać, że „ona“ zdradzi, że kobieta koniec położy temu stosunkowi, gdy się jej ostatecznie znudzi lub nawinie się „ten trzeci“.

Jednem słowem, kobieca chytrość, perfidja, przebiegłość ostatecznie zatrjumfowały nad męską, głupią, łatwowierną pyszałkowatością. Mężczyzna chce być uwielbianym w miłości, a gdy kobieta daje mu tę iluzję, może z niego uczynić swą zabawkę. Sztuka o antyfeministycznej tendencji, ale ten strindbergowski antyfeminizm spreparowany został po francusku, a więc na wesoło, bo my mężczyźni pocieszyć się możemy, że nie wszyscy mężczyźni są takimi ciołkami, a przyjąć możemy bez zastrzeżeń stwierdzoną perfidję kobiety. Rzecz cała oparta na motywach, które były modne z początkiem naszego stulecia, kiedy to Weininger pisał swą „Płeć i charakter“, a Przybyszewski nazwał kobietę „synagogą szatana“. Dzisiaj hasła te mocno spłowiały i żadnego już chyba nie budzą zainteresowania.

Pani Starska nietylko starannie sztukę wyreżyserowała, ale uposażyła ją w pełną smaku sceniczną oprawę. Ale możeby wyrzuciła cały trzeci akt, który jest już tylko psychologiczną łamigłówką, wszak takich nędznych rebusów publiczność nie znosi. A jeśli jest za bardzo przywiązana do swego dzieła, możeby przynajmniej ten trzeci akt znacznie skróciła. Panią Jaroszewską podziwialiśmy w łóżku, w pyżamie i w eleganckiej sukni; najlepszą była w pierwszym akcie, chociaż kreacja jej w całości obfitowała w mnóstwo bardzo interesujących momentów. Była to delikatna, koronkowa robota, która za delikatną była w chwilach, wymagających żywiołowego wybuchu temperamentu. P. Szymański był nietylko bardzo przystojnym inżynierem, lecz rolę swą zagrał z dużym taktem i umiarem. Jak zawsze, tak i teraz p. Leliwa serdecznie ubawił publiczność, która oklaskami przyjęła swego ulubieńca. P. Tereszczyńska była rezolutną, ale za krzykliwą przyjaciółką.

M. K.

W kalejdoskopie prasy

JESZCZE O ROZŁAMIE W PPS

Skoro rozłam stał się faktem dokonanym, zachodzi obecnie pytanie: co czynić dalej? „Nasz Przegląd" zauważa w tej kwestji:

Prawica PPS sądzi, że kto powiedział A, musi powiedzieć B. Skoro się wywołało przewrót, trzeba dalej popierać wyłoniony z niego rząd, zwłaszcza, że nie jest on wybitnie antyrobotniczy, nie odbiera robotnikom praw, słowem jest ideałem tego, co można osiągnąć w państwie gdzie większość jest burżuazyjno-drobnomieszczańska, gdzie zatem tylko dyktatura może za pewnić robotnikom względny postęp. Lewica zaś chce powrócić na drogę demokratyzmu już to nie kontentując się „postępowością" sanacji, już to lękając się prowodyrów II. Międzynarodówki, wobec której przedstawiono sanację polską, jako faszystowską. Do teorji przyłączyła się praktyka, która pogłębiła przepaść między prawicą a lewicą.

„Prawica idzie, właściwie mówiąc, po dotychczasowej drodze PPS, lewica zaś chce zerwać z dwuznaczną rolą, jaką PPS dotąd odgrywała i stać się prawdziwą partją socjalistyczną przy najmniej na wzór zachodni.

Łódzka „Republika" zamierza interesujący wywiad z prezydentem m. Łodzi, posłem Ziemięckim, członkiem PPS. Zdaniem pos. Ziemięckiego różnice ideologiczne między lewicą a prawicą PPS

są i to bardzo nawet poważne. Chodzi o stanowisko wobec rządu. Będę szczerym i powiem, że zarówno jedna grupa jak i druga uznawała konieczność zajęcia stanowiska opozycyjnego do rządu. Każda jednak miała inne zupełnie przesłanki do tego samego wniosku. Jedna — polityczne, druga społeczno-gospodarcze. Grupa „Robotnika" — że ją tak nazwę mocno podkreślała charakter społeczny rządu, twierdząc, iż jest on reprezentantem interesów obszarnictwa, ziemiaństwa i kapitalistów, grupa Jaworowskiego natomiast twierdziła, że tak nie jest, że rząd idzie po linji pośredniej i miała jedynie objekcje ściśle politycznie.

Z dalszej części wywiadu okazuje się, że prócz obu grup PPS, między któremi nastąpił obecnie rozłam, istnieje jeszcze grupa trzecia, do której należy też poseł Ziemięcki — mianowicie grupa sympatyzujących z pos. Jaworowskim i „Przedświtem", a jednak nie chcących opuścić szeregów właściwej PPS. Pos. Ziemięcki spodziewa się, że jakoś do ugody dojdzie. Nadzieja ta nie musi być jednak tak wielką, skoro na zapytanie dziennikarza, co się stanie, jeśli „rozłam się pogłębi i coraz bardziej poczną występować różnice ideologiczne" — pos. Ziemięcki odpowiedział: „Kto wie...". • (b)

Bł. p.

ZYGMUNT GUTFREUND

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach w poniedziałek, dnia 22 października br. przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się dziś we wtorek, dnia 23 października 1928 r. o godz. 3 popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, na który to smutny obrzęd zaprasza Krewnych i Znajomych strapiona

Rodzina.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Zwycięstwo Hugenberga

Donieśliśmy już, że na odbywającym się obecnie w Berlinie kongresie niemieckich nacjonalistów toczyła się zażarta walka między dotychczasowym przewodniczącym partji hr. Westarpem a przedstawicielem ultra radykalnego odłamu tajnym radcą Hugenbergiem. Z walki tej wyszedł zwycięsko Hugenberg, który został wybrany przewodniczącym organizacji. Hrabia Westarp zatrzymał tylko godność przewodniczącego parlamentarnej frakcji niemieckich nacjonalistów.

Zwycięstwo Hugenberga oznacza zaostrzenie się wewnętrznej sytuacji politycznej w Niemczech, gdyż Hugenberg jest zwolennikiem bardzo ostrego antyrepublikańskiego kursu niemieckich nacjonalistów.

Sprawa reparacyj

Do Paryża przyjechał, jak wiadomo, angielski minister finansów Churchill, który z Poincarem odbył dłuższe konferencje celem uregulowania wreszcie kwestji reparacyj. Do podróży tej przywiązuje prasa angielska bardzo wielkie znaczenie, wskazując w swych komentarzach, że podróż Churchilla nastąpiła bezpośrednio po wizycie Parkera Gilberta w Londynie.

Na podstawie komentarzy prasy angielskiej sytuacja przedstawia się obecnie następująco: Oto Parker Gilbert zaproponował redukcję reparacyj na 30 miljardów złotych niemieckich marek. Parker Gilbert ustalił mianowicie, że ostateczna suma reparacyj wynosić ma 40 miljardów marek, którą to sumę należy zredukować o ¼ część. Z tych 30 miljardów 16 miljardów ma się użyć do spłacenia długu amerykańskiego, a resztę otrzymać ma głównie Francja tytułem odszkodowania za zniszczone podczas wojny terytorja, w mniejszych zaś częściach partycypować w tej sumie mają też Anglja, Włochy i Belgja. Planowaną w tej sprawie jest komisja reparacyjna, która ma być zwołana do Berlina.

ZE SPORTU

Przed konferencją żydowskich towarzystw sportowych gimnastycznych

Na posiedzeniu Prezydjum Wszechświatowego Związku Żyd. Tow. Sport. i Gimn. Makkabi, Okręg Polska, odbytem dnia 21 bm. w Bielsku, przedstawił Dr. H. Leser z Krakowa projekt zwołania konferencji Żyd. Tow. Sport. i Gimn. z całej Polski, celem narady nad obecną sytuacją tychże i programem pracy w przyszłości. Po wyczerpującej dyskusji zgodził się powyższy Związek na zwołanie takiej konferencji przez projektodawców. Bliższe szczegóły o tej konferencji, która odbędzie się definitywnie w grudniu br. prawdopodobnie w Krakowie, w najbliższym czasie.

WIEDEŃ—KRAKÓW

Najbliższa niedziela przyniesie sensację sportową — clou tegorocznego sezonu piłkarskiego. Kraków, który dotychczas oglądał tylko interesujące zawody krajowe ligowe, będzie miał sposobność zobaczenia doskonałego zespołu wiedeńskiego Piłka nożna krakowska, której wzorem w początkach istnienia była szkoła wiedeńska — zda w tych zawodach egzamin z dotychczas poczynionych postępów. Zawody Wiedeń—Kraków w dniu 20 bm. będą sprawdzianem klasy polskiej (gdyż drużyny piłkarskie Krakowa z przodującą „Cracovią" i „Wisłą" stanowią ekstra-klasę polską) i niewątpliwie dadzą sportowemu Krakowowi szereg dawno już nieprzeżywanych emocyj.

—o—

„MAKKABI" (Sosnowiec) — „HAGIBOR" (Kraków): Sosnowiec 20. X. 1928. Boisko KKS „Ruch". ŻTGS „Makkabi" (Sosnowiec) — ŻKS „Hagibor" (Kraków) 3:1 (1:1).

Zaszczytny wynik młodej drużyny „Hagiboru" z A klasowym przeciwnikiem na obcym gruncie. Goście pokazali bardzo ładną grę zwłaszcza do pauzy, prowadząc tuż przed pauzą 1:0. Przed meczem odbyło się serdeczne powitanie gości oraz wymiana proporców. Widzów około 1.000.

POLSCY BOKSERZY odnieśli wielkie sukcesy na swem tournee po Szwecji, zwyciężając w Malmö i Helsingborgu Natomiast Ran uległ w Berlinie Richterowi.

POGOŃ KATOWICKA zwyciężyła krakowską Garbarnię 2:1 w zawodach o wejście do Ligi.

BBSV (Bielsko) wniósł protest do PZPN'u przeciw machinacjom okręgu śląskiego, które zepchnęły go z I-szego miejsca tamtejszej kl. A. — Taki sam protest winien wnieść krakowski Makkabi przeciw niesłychanym machinacjom i intrygom zakulisowym KZOPN'u i tut. Kol. Sędziów. Gwałty i nieformalności w tych OZPN'ach krzyczą wprost o rewizję weryfikacyj i śledztwo PZPN'u.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc listopad b. r.

TEATR ŻYDOWSKI

„Jachs'n"

Operetka w 3 aktach A. Szorra.

Miałaś, o krakowska publiczności, złoty róg żydowskiego teatru, ale został ci się ino sznur operetki — możnaby napisać na marginesie „Jachs'na", z które go zrobiono u nas „Niepotrzebnego Człowieka". Bo ten „Jachs'n jest powrotem do przedpotopowych czasów żydowskiego teatru. Mamy wrażenie, że cofnęliśmy się w epokę Goldfadena, kiedy-to ze sceny zwalczano zacofanie żydowskiej ulicy.

Trzeba jednak przyznać, że „majster" Szorr doskonale gra na klawiaturze sentymentu, że umie publiczność nietylko wzruszyć, lecz i zabawić. Stwarza więc mnóstwo wesołych typów, a kawał goni za kawałem i podpędza kawałem. Muzyka Rumszyńskiego jest bardzo bogatą, pełną melodji, miękka i przytulna. Tu i ówdzie przewinie się też złota nić ludowego motywu, dodając czaru całej tej prymitywnej bajeczce.

Pozwalamy sobie jednak cichą wypowiedzieć prośbę, by wyrzucono niepotrzebne horeograficzne wstawki.

Wystawiono „Jachs'na" bardzo starannie. P. Chasz stał się prawdziwym ulubieńcem publiczności, na co zresztą w pełni zasługuje dzięki swej ruchliwości, pomysłowości, zwinności i pięknemu głosowi. Mile śpiewała p. Nechama, doskonałe sylwetki stworzyli panowie Kadisz i Szriftzecer, a bajeczną matką była pani Litwina, w której witamy dobrą siłę do ról charakterystycznych. Osobna wzmianka należy się partnerce Chasza ruchliwej, jak rtęć p. Jarosławskiej.

Wszyscy aktorzy tak dobrze grali, że można od nich żądać ii poważniejszej rzeczy. Przyszła premierą będzie „Wielka wygrana" Szolema Alejchema. Jesteśmy pewni że doskonale wypadnie. Oby by ła takim finansowym sukcesem, by dobrych aktorów zachęcić do innej sztuki! M. K.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 23 października

Kraków (566 m) 11'50 i 15 Komunik. 17'10—17'35 Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Dr M. Ziemnowicz: „Z doświadczeń szkoły sowieckiej". 17'35—18 Odczyt pt.: „Bieżące zagadnienia polskiej ortografji", wygł. Dr K. Nitsch, 18—18'55 Transm. z Warszawy: Muz. oper. 18'55—19'10 Rozmaitości. 19'10—19'20 Giełda zbożowa. 19'20 Opera Delibes'a „Lacme" (z Poznania). 22—22'30 PAT

Warszawa (1111 m) 11'50, 15 i 15'45 Komunik. 18 Muzyka oper. 19'20 Opera.

Katowice (422 m) 15'45 Komunik gospod. 16 Gramofon. 16'10 i 17'35 Odczyty. 18—18'55 Muz. oper. (z Warszawy). 19'10 Giełda roln. 19'20 „Lacme" opera Delibesa (z Poznania). 22 PAT.

Poznań 344.8 m) 13 Koncert. 14 Giełda. 18 Muz. 19'20 Opera. 22'40—24 Muz. tan.

Wiedeń (517.2 m) 11 Muz. 15'30 Obrazy. 16'10, 20'05 Koncerty.

Zeesen (1250 m) 17, 20 i 21 Koncert.

Langenberg (468.8 m) 13, 17'45 i 20 Koncerty.

Motala (1380 m) 18'30 i 20'15 Koncerty.

Daventry (1604.3 i 491.8 m) 13—1 Koncerty.

Moskwa (1450 i 675 m) 16'25, 18'25 i 21'20 Muzyka

Budapeszt (555.6 m) 17, 19'30 i 21'30 Muzyka.

Kowno (2000 m) 17'30, 19'30 i 21'20 Koncerty.

Stambul (1200 m) 21'40 Jazzband.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Dom warjatów" (Lon Chaney).
NOWOŚCI: „Cesarski strzelec" (Igo Sym).
SZTUKA: „Looping the Loop".
UCIECHA: „Ojciec mimo woli".
WANDA: „Ostatni carowie".
WARSZAWA: „Wyznanie zakonnicy".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

W sprawie ekonomicznej konferencji żydowskiej

Żydostwo całe bez różnicy warstw i zawodów przechodzi w Polsce kryzys ekonomiczny Kupiec nie posiada odpowiednich sum na normalne prowadzenie handlu, a nawet na uiszczenie przygniatających go podatków, rzemieślnik jest skazany na uszczuplanie systematyczne swego warsztatu i na ciężką, ale mało popłatną robotę, a robotnik żydowski jest mocno uzależniony od chwiejnych i niepewnych sezonów u swego pracodawcy.

Obserwator, nawet nieekonomista, interesujący się tylko dolą narodu żydowskiego, łatwo skonstatuje fakt bolesny, że Żydów traktuje się jak dojną krowę, która ma dostarczać mleka gospodarzowi, natomiast mało albo wcale nie troszczą się gospodarze o dobrobyt tego Żyda. Czy przypatrzymy się składowi urzędników na poczcie, w sądach, w szkołach średnich i normalnych czy w samorządach miejskich — nigdzie nie znajdziemy tego procentu Żydów, któryby odpowiadał ich liczebności w społeczeństwie. To samo tyczy się robotników pracujących we fabrykach, państwowych, na szosie i w licznych instytucjach państwowych czy też samorządowych, jak na tramwajach. Nawet lokaja czy pedela żydowskiego w instytucji państwowej nie wyszukamy na lekarstwo. A tym czasem, dąży państwo do zmonopolizowania różnych gałęzi produkcji, co z reguły jest połączone z wyparciem i stamtąd resztek żydowskich robotników. Natomiast znajdziemy Żyda krzyczącego i przywołującego przechodnia na ulicy, by raczył zakupić pół funta owoców itp., Żydów- straganiarzy, handlarzy, sklepikarzy itd. A do tych nieproduktywnych, niewdzięcznych i zarazem bezsykownych „zawodów" garnie się teraz zubożałe żydostwo siłą faktu całemi falangami w tempie zastraszającem a konkurencja wzajemna wśród nich rośnie i wzmaga się.

Po miastach, miasteczkach i wsiach powstają nowe spółdzielnie chrześcijańskie z rozwojowemi napisami „swój do wego", bojkot ekonomiczny ujawniający się dawniej w hasłach i słowach, teraz przechodzi do czynu i grozi Żydostwu ruiną. Masy żydowskie ubożeją do reszty a podatki bez skrupułów prześladują je nadal. Nędza rośnie na ulicy żydowskiej!

Nasuwa się pytanie, skąd może przyjść pomoc? Dla nas musi ona być jasną i niedwuznaczną! Ci, którym żydostwo polskie powierzyło swoje losy których wybrało na obrońców swego mienia i życia i wysłało ich do Sejmu, — ci, w pierwszym rzędzie mają moralny obowiązek odezwać się teraz w sprawie grożącej ruiny ekonomicznej żydostwa i przystąpić bezwłocznie do pracy. Zdajemy sobie sprawę, że problem ekonomiczny żydostwa polskiego nie przedstawia się tak łatwo i nie może być rozwiązany jednem cięciem miecza. Dlatego też uważamy, że myśl rzuconą przez p. Dr. Rotenstreicha o zwołaniu żydowskiej konferencji ekonomicznej powinno przedewszystkiem uchwycić Żyd. Koło Sejmowe i przystąpić jak najprędzej do jej zrealizowania.

P. Rafał Pfeffer podnosi na łamach „Nowego Dziennika" wątpliwości, czy taka konferencja ekonomiczna mogłaby przyczynić się do zmiany obecnego kursu i układu sił gospodarczych w Polsce. Uzasadnia m. in. swoje wątpliwości brakiem zrozumienia dla tej piekącej kwestji ze strony mas żydowskich i negatywnem ustosunkowaniem się ortodoksji do takiej konferencji ekonomicznej, która obawia się utraty wpływów swych na masę w razie przewarstwowienia. My jednak wiemy, że masy żydowskie, nie znajdują się w rękach ortodoksji. Także prowodyrzy tych różnych powstających ciągle zrzeszeń gospodarczych są już z tytułu swego stanowiska zobowiązani służyć swemi radami i swą pracą. Zainteresowanie zaś mas żydowskich kwestją przewarstwowienia i ogólnego ich położenia ekonomicznego, więc ich własnym losem i ich jutrem, jest nader łatwą rzeczą. Pierwszym do tego krokiem byłaby właśnie proponowana żydowska konferencja ekonomiczna, której tok obrad i plany przedostaną się do prasy, do kahałów i zrzeszeń gospodarczych, i staną się niewątpliwie tematem ogólnego zainteresowania mas.

Konferencja taka może przyjść z wnioskiem o utworzenie również pewnego stałego ciała w formie egzekutywy, któreby się starało plamy i powzięte rezolucje urzeczywistnić i skierować bezpłodne politykowanie na różnego rodzaju wiecach politycznych na tory realnej, produktywnej i owocnej pracy w dziedzinie przewarstwowienia i produktywizacji ludności żydowskiej przez zakładanie żydowskich kooperatyw rzemieślniczych i innych, szkół zawodowych i banków kredytowych po miastach i miasteczkach, jednem słowem, któreby starałoby się przemienić gołosłowną frazeologię polityczną z ulicy żydowskiej na rzetelną i sumienną pracę na polu ekonomicznym dla dobra ludności żydowskiej w Polsce.

Lwów. **Leib Ralchental.**

Ze Związku żydowskich spółdzielni kredytowych w Polsce

Wedle komunikatu związku żydowskich spółdzielni kredytowych w Polsce z siedzibą w Warszawie, b. przewodniczący rady Dr Meir Klumel podał się do dymisji.

Rada opowiedziała się za wprowadzeniem ubezpieczenia ludowego przez spółdzielnię, ponieważ atoli niepodobna urzeczywistnić tego planu w najbliższej przyszłości, rada stwierdziła, że zawarcie umowy w tej sprawie z prywatnem towarzystwem asekuracyjnem nie stoi w sprzeczności z działalnością ruchu spółdzielczego Uchwalono przyjąć do związku nowych 28 spółdzielni.

Dnia 19 bm. odbyło się posiedzenie specjalnej komisji dla reorganizacji banku. Komisja wyłoniła prezydjum w osobach posła Rasnera, posła Wiślickiego i Dra Silbersteina, na sekretarzy wybrano pp. Finkelkrauta i Halperna.

Odezwa Ligi samowystarczalności do kupców i przemysłowców

Liga Samowystarczalności Gospodarczej zwróciła się do kupców i przemysłowców polskich z odezwą, w której, komunikując o zamierzonem urządzeniu „Tygodnia Propagandy Samowystarczalności Gospodarczej", począwszy od 27. października br., zwraca się w imię obowiązku państwowego z wezwaniem do zaopatrywania się wyłącznie w wyroby produkcji krajowej; w szczególności Liga prosi, ażeby w „Tygodniu Propagandy" usunięte zostały z widoku publicznego, tj. z wystaw, witryn, reklam, wszelkie towary zagraniczne celem okazania przez to zgodności przekonań kupców i przemysłowców z patrjotyzmem gospodarczym, rozwijanym pod sztandarem Ligi.

Rynek skór twardych

Tegoroczny sezon jesienny na rynku skór twardych zapowiada się słabo. Przyczyną tego jest dobra pogoda, brak gotówki, oraz wzrastająca konkurencja obuwia na podeszwach gumowych. Pozatem rynek zarzucony jest obuwiem zagranicznem, przeważnie czeskosławackiem. Garbarnie narzekają na brak zamówień, niektóre z nich pracują wskutek tego tylko po kilka dni w tygodniu. Wśród hurtowników branży skórzanej daje się zauważyć silna konkurencja, co przypisać należy z jednej strony małemu popytowi na skóry twarde, z drugiej zaś strony zbyt wielkiej liczbie kupców tej branży. Garbarnie udzielają hurtownikom towar na rachunek otwarty do miesiąca, po upływie tego terminu zaś otrzymują pokrycie wekslowe z terminem od 4 do 6 miesięcy. O pokryciu gotówkowem, wskutek panującej obecnie ciasnoty, chwilowo niema mowy. Wypłacalność jest słaba, daje się zauważyć znaczna ilość protestów.

Ceny skór twardych w ostatnich miesiącach większym zmianom nie uległy. Notują między innemi za 1 kg. loco garbarnia w złotych: Reibenbacha: krupony Nr. 1 — 12,50, Nr. 2 — 11,50, boki ciężkie 7,00, lekkie 8,00 — 8,50, szpalty 3,15, kwadraty 9,00, waschledry całe 12,50. Lipowskiego krupony (4 do 5 kg.) — 12,40, (5 do 6 kg.) — 12,75, boki 6,75 — 10,00, karki 5,50 — 6,75, Buchmana krupony 11,50 — 12,55, karki 9,00 — 9,70, Temlera krupony ciężkie i średnie 13,40 — 14,55, mendakowe 12,20 — 12,40, waschledry 11,20 — 11,70, półwaschledry 11,00, boki waschledrowe 10,60, podeszwowe 7,90, Pfeiffra amerykanki podeszwowe ciężkie 10,10 — 10,60, waschledry 10,50 — 11,20, krupony podeszwowe ciężkie 15,00 — 14,40 — 13,80, średnie 12,80 — 11,40, krupony pasowe 16,70 — 18,20, karki twarde 9,30 — 10,30.

Import skór twardych z zagranicy zmniejszył się znacznie, tak, że dzisiaj przywożone są tylko minimalne ilości.

Rynek drzewa

Sytuacja na rynku drzewnym nie wykazuje żadnych ważniejszych zmian. Zbyt w kraju w niektórych rejonach nieco się poprawił. W Białymstoku wzrosło zapotrzebowanie na papierówkę, kopalniaki i słupy telegraficzne, w Katowicach na kopalniaki. Ceny wewnętrzne wykazują minimalne tylko zmiany. Eksport przedstawia się w dalszym ciągu niepomyślnie, wskutek wyparcia naszego drzewa z rynków zagranicznych przez konkurencję towaru fińskiego, rosyjskiego i skandynawskiego. Wywóz do Anglji jest minimalny, albowiem przemysł nasz z powodu wysokich wymogów nabywców angielskich pod względem jakości nie może współzawodniczyć z przemysłem skandynawskim. Również odbiorcy niemieccy wykazują dużą rezerwę w nabywaniu polskiego towaru i proponują coraz gorsze warunki kupna. Większe tranzakcje z importerami niemieckimi dochodzą tylko wtedy do skutku, o ile sprzedawca okazuje skłonność do ustępstw pod względem ceny i warunków pokrycia. Naogół kupcy niemieccy pokrywają obecnie zapotrzebowanie tylko na krótką metę, lub też nabywają towar dopiero w terminie wypełniania swoich zobowiązań wobec klijenteli, co pozwala wprawdzie producentom uzyskać przy sprzedaży lepsze warunki, wprowadza jednak zarazem moment niepewności do kalkulacji kupieckiej. W końcu listopada br. upływa termin ważności zawartego w roku ubiegłym prowizorjum drzewnego. Dlatego też w ostatnich dniach sfery niemieckie, bojąc się, że prowizorjum może być nieodnowione, co spowodowałoby zwyżkę polskich ceł wywozowych na drewno okrągłe, zakupują drewno to w Polsce w większych ilościach.

Rynek węgierski, pomimo silnej konkurencji czeskosłowackiej, zakupuje duże ilości drzewa z tartaków na Podkarpaciu. Dla gorszych gatunków materjałów dobrymi, lecz tanimi odbiorcami, są rynki francuskie i belgijskie.

NOWE TAKSY W DYREKCJACH LASÓW PAŃSTWOWYCH.

Min. Rolnictwa rozpoczęły się narady na temat ustalenia nowych taks na rozpoczynający się rok wyrębu. Mimo starań ze strony polskiego przemysłu drzewnego o obniżenie tych taks, krążą pogłoski, że taksy nietylko nie zostaną zniżone, ale nawet mówi się o pewnej podwyżce. Powszechnie wiadomą rzeczą jest, że obecne ceny Dyr. Lasów Państwowych są za wysokie i nie wytrzymują żadnej kalkulacji, szczególniej na eksport. Najbardziej zagrożonym rejonem jest przemysł tarczany w Poznańskiem. Aczkolwiek lasy państwowe są przedsiębiorstwem państwowem, obliczonem na zysk, to jednak działalność ich musi uwzględniać rozwój przemysłu drzewnego w kraju. Od wyznaczenia cen w lasach państwowych w znacznej mierze zależeć będą ceny w lasach prywatnych. Lasy prywatne w Polsce nie mogą iść na rękę tartakom w Niemczech, inaczej bowiem doprowadzimy do coraz większego wywozu drzewa okrągłego.

Apel Oppenheimera, Einsteina i Bernharda

Weksel krwią pisany. — Bernharda: „Ma nisztana..." — „Nie krytykujcie, lecz usuwajcie błędy!"

Donosiliśmy już o przebiegu uroczystej akademji palestyńskiej z udziałem pułkownika Wedgewooda w Berlinie. Akademję zagaił prezydent organizacji sjonistycznej w Niemczech Kurt Blumenfeld, witając w imieniu organizacji obecnych na akademji pruskiego premjera dra Ottona Brauna, sekretarza stanu dra Weissmanna, dyrektora dra Badta barona von Richthofen, tajnego radcę Kastla, reprezentację gminy żydowskiej w osobie dra Kle'a, poetę Czernichowskiego, prof. Oppenheimera i innych.

Prof. Oppenheimer,

który przybył specjalnie na tę uroczystość z Frankfurtu, zwrócił się do zebranych z gorącym apelem, by otworzyli także sakiewki pieniężne dla odbudowy Palestyny.

Żył ongiś człowiek, którego Bóg przeznaczył na księcia — Teodor Herzl, przed którego imieniem jeszcze dzisiaj chylimy czoła w głębokiej czci. Teodor Herzl podpisał swą krwią weksel, który cały naród musi wykupić. Byłoby hańbą i wstydem dla narodu żydowskiego, gdyby nie wykupił weksla podpisanego przez Herzla.

Wielkie przemówienie wygłosił znany publicysta, naczelny redaktor „Vossische Zeitung"

Jerzy Bernhard,

który rozoczął swe przemówienie słowami: „Ma nisztanah halajla haze mikol halejloth?" (Czem różni się ten wieczór od innych wieczorów?) Wieczór niniejszy różni się tem, że przybył do nas Anglik, który powiada, że Żydzi muszą dokonać dzieła żydowskiego. Jako niesjonista upatruję jednak w Palestynie dzieło łączące żydostwo. Przez deklarację Balfoura Palestyna uznana została żydowską Siedzibą Narodową. Jest obowiązkiem wszystkich Żydów wybudować swoją siedzibę. Hańbą będzie, jeśli tego nie dokonamy. Nie chcemy chaotycznej imigracji, lecz planowej kolonizacji. Mówca wyraża ubolewanie z tego powodu, że rząd angielski nie spełnił dotychczas swych obowiązków, które wynikają z mandatu. Lecz stan ten niewątpliwie ulegnie naprawie pod wpływem naszych angielskich przyjaciół. W końcu Bernhard oświadczył: „Czuję się Niemcem, jestem zrośnięty z tym krajem, w którym żyło wiele pokoleń moich przodków. Można uważać żydostwo za wspólnotę narodową lub też wspólnotę losu, wspólnotę związaną wspólnymi węzłami religijnymi. Jest jednak faktem, że równocześnie z odbudową Palestyny odbywa się proces wewnętrznego wyzwolenia Żydów, również nie-sjonistów a nawet anty-sjonistów. Dlatego też powinien każdy Żyd przyczynić się do odbudowy Siedziby Narodowej. Żydzi, pomóżcie sobie sami".

Prof. Albert Einstein

nadesłał do przewodniczącego akademji p. Kurta Blumenfelda list, w którym donosi, że z powodu choroby nie jest niestety w stanie wziąć udziału w akademji. W liście pisze prof. Einstein m. in.: „Nie wszyscy rozumieją jeszcze wielką doniosłość odbudowy Palestyny dla utrzymania wspólnoty żydowskiej." Prof. Einstein zwraca się do przygnębionych mówiąc: „Nie krytykujcie z zewnątrz naszej wielkiej sprawy. Zastanówcie się lepiej, jak ją poprzeć i wpłynąć dodatnio, aby usunąć błędy i objawy ujemne."

Wstrzymanie prac przy Kotel Maarawi

Manifest Żydów do świata muzułmańskiego.

Rząd palestyński powziął energiczne kroki przeciw naruszeniu przez Arabów dotychczasowego stanu Kotel Maarawi. Wskutek interwencji rządu wstrzymali Arabowie prace.

Waad Leumi wydał manifest do mahometan na całym świecie, wskazując na prawa Żydów do Muru Płaczu i zaprzeczając kategorycznie niedorzecznym pogłoskom, jakoby Żydzi zamierzali odebrać Arabom meczet Omara.

Organizacja sjońska do Ligi Nar. w sprawie Sciany Płaczu

Berlin. Egzekutywa organizacji sjonistycznej wniesie do najbliższego posiedzenia Komisji Mandatowej przy Lidze Narodów, mającego się odbyć w dniu 26 bm., petycję w sprawie ostatnich zajść przy „Scianie Płaczu". Nadto egzekutywa organizacji sjonistycznej zamierza wystąpić do posiedzenia komisji mandatowej w czerwcu r. 1929 z obszernem memorandum o miejscach świętych w Palestynie wogóle, uwzględniając w szczególności sprawę „Sciany Płaczu" i praw historycznych narodu żydowskiego do tego zabytku.

Protesty przeciw znieważeniu Sciany Płaczu

Sofja. (ŻAT.). W całej Bułgarji odbyły się zgromadzenia publiczne Żydów, poświęcone wydarzeniom przy „Scianie Płaczu" w Jerozolimie

W Sofji wiec protestacyjny odbył się w sjonistycznym „Beth Am" przy licznym udziale Żydów Trzech mówców omawiało sytuację utworzoną w Palestynie po oburzającem zajściu przy „Scianie Płaczu" i podkreśliło konieczność radykalnego rozstrzygnięcia kwestji, którego domaga się całe żydostwo, bez różnicy kierunku i poglądów. Wkońcu zgromadzenie przyjęło jednomyślnie rezolucję protestacyjną, którą przesłano również przedstawicielowi Anglji przy rządzie bułgarskim.

—o§o—

Rząd ustalił budżet Tel-Awiwowi

Gubernator okręgowy Palestyny północnej przesłał w tych dniach magistratowi Tel Awiwu wypracowany przez siebie budżet. Budżet wynosi 43,000 funtów a więc o 17,000 mniej, niż wynosił dotychczas. Charakterystycznem jest, że gubernator wypracował budżet bez porozumienia się z magistratem Tel-Awiwu i z radą miejską. W kołach magistratu telawiwskiego wywołało to postępowanie akcję protestacyjną.

Kiedy przybędzie nowy komisarz do Palestyny

Pisma palestyńskie donoszą z oficjalnych źródeł, iż nowy komisarz, sir Chancellor przybędzie do Palestyny dopiero z końcem listopada lub z początkiem grudnia br.

Opozycja w Ameryce za prowizoryczną Jewish Agency

Nowy Jork. (ŻAT.) Odbyła się tu konferencja opozycji sjonistycznej w Stanach Zjednoczonych pod przewodnictwem sędziego Juljana Macka. Po dłuższej dyskusji konferencja przyjęła program pracy na najbliższą przyszłość. Uchwalono toczyć dalej walkę o to, aby rozszerzona „Jewish Agency" miała charakter prowizoryczny i była stworzona na okres 5 lat. Konferencja uchwaliła również, że zastrzeżenia sformułowane na ostatniej sesji Sjonistycznego komitetu Wykonawczego w sprawie „Jewish Agency" powinny być bezwzględnie zachowane.

Wedgwood u rewizjonistów

Berlin. (Tz. A. T.) W tych dniach odbyło się w mieszkaniu przywódcy grupy rewizjonistycznej w Niemczech p. Ryszarda Lichtheima przyjęcie na cześć posła Wedgwooda z udziałem licznych działaczy rewizjonistycznych. Poseł Wedgwood rozwinął przed zebranymi swe poglądy zawarte w książce „The seventh Dominion". Po referacie posła Wedgwooda rozwinęła się ożywiona dyskusja. Wielu rewizjonistów skłania się do koncepcji posła Wedgwooda, aby po wygaśnięciu terminu mandatu Palestyna przekształcona została w dominium angielskie i wcielona została w skład imperjum brytyjskiego. Oficjalne stanowisko partji rewizjonistycznej w tej sprawie sformułowane będzie prawdopodobnie na konferencji rewizjonistycznej, która odbędzie się we Wiedniu w grudniu br.

Gmina żydowska w Gdańsku na Keren Hajesod

Gdańsk. (ŻAT.) Zarząd liberalnej gminy żydowskiej w Gdańsku wstawił do budżetu na rok przyszły, m. in. tradycyjną kwotę 1000 guldenów gdańskich (40 funt. szterl.) na rzecz Keren Hajesod.

Ogólna suma budżetu gminy żydowskiej w Gdańsku wynosi 277.500 guldenów

Wymiana depesz między konferencją sjonistów bułgarskich a królem Borysem

Sofja. ŻAT. 17-ta konferencja sjonistów bułgarskich, która się odbyła w Sofji, przesłała do króla Borysa 3-go depeszę gratulacyjną z okazji 10-lecia od chwili jego wstąpienia na tron bułgarski. Konferencja wyraża jednocześnie najgłębsze uznanie za przyjazny stosunek do ruchu sjonistycznego, który został podkreślony podczas pobytu Nahuma Sokolowa w Bułgarji.

W odpowiedzi król Borys nadesłał depeszę treści następującej: Wielką radość sprawiły mi wyrazy szlachetnych uczuć 17-tej konferencji organizacji sjonistycznej. Serdecznie dziękuję wszystkim delegatom za ich miłe życzenia.

Zgon sjonisty czechosłowackiego w Palestynie

Praga. ŻAT. Z Jerozolimy donoszą o nagłym zgonie znanego sjonisty pedagoga czechosłowackiego Dr Meira Ettingera. Zgon został spowodowany udarem sercowym Dr Ettinger przed pewnym czasem przybył do Palestyny celem zakończenia badań na uniwersytecie w Jerozolimie. Dr Ettinger, zgasły w wieku 28 lat, był jednym z najwybitniejszych hebraistów w Czechosłowacji.

—o—

BELGIJSKA PARA KRÓLEWSKA W PALESTYNIE. Król i królowa belgijska przybędą w lutym 1929 r. z Egiptu do Palestyny i zwiedzą cały kraj.

NOWY DOCENT NA UNIWERSYTECIE HEBRAJSKIM. W obecnym semestrze wykłada w Instytucie Judaistycznym przy Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie nowozamianowany docent dla filozofji żydowskiej, Dr Diesendruck, który przybył już do Palestyny.

BUDOWA ROLNICZEJ SZKOŁY ŻYDOWSKIEJ Z początkiem bm. rozpoczęły się prace przygotowawcze niedaleko Kfar Tabor około budowy rolniczej szkoły dla Żydów, powstającej z legatu Kadooriego.

ROZWÓJ KOLONJI RAANANA. Kolonja Raanana na północy Jaffy uzyskała 4 tysiące dunamów ziemi dla powiększenia ogrodów pomarańczowych. Zakupna gruntów dokonało towarzystwo amerykańskie, zamierzające zbudować na tem miejscu największą w Palestynie kolonję.

UROCZYSTOŚĆ ŻAŁOBNA W PARYŻU KU CZCI POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY-ŻYDÓW. W wielkiej paryskiej synagodze „Victoir" odprawione zostało nabożeństwo żałobne, poświęcone pamięci żydowskich oficerów i szeregowych wojsk lądowych i marynarki, poległych na wojnie. Synagogę zapełnili rodzice i krewni poległych. W synagodze był również obecny przedstawiciel prezydenta republiki. Po nabożeństwie wygłosił okolicznościowe przemówienie rabin Mateusz Wolff.

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ W ST. ZJEDNOCZONYCH uchwaliła w porozumieniu z egzekutywą światowej organizacji sjonistycznej puścić w obieg obligacje na łączną kwotę pół miljona dolarów. Kwota ta jest niezbędna celem uzdrowienia sytuacji finansowej sjonistycznej organizacji w Ameryce. Opozycja sjonistyczna w St. Zjednoczonych, jak wiadomo, ostro krytykowała gospodarkę dotychczasowych władz.

ARESZTOWANIE POALEJ SJONISTÓW W ROSJI SOWIECKIEJ. Z Rostowa nad Donem donoszą, że ostatnio zaaresztowano tam 6 poalej-sjonistów. Podobne aresztowania miały miejsce również w innych miastach. Areszty te pozostają w związku z tem, że po likwidacji Poalej-Sjon rozwija działalność nielegalną.

Dookoła budowy Sanatorjum żydowskiego w Zakopanem

Zakopane, w październiku.

Przed kilku dniami odbyło się w Zakopanem piąte z rzędu posiedzenie Centralnego Komitetu Propagandowego dla budowy Sanatorjum żyd. w Zakopanem, pod przewodnictwem protektora budowy na Warszawę, p. Dra Dawida Nisensona Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia odbytego d. 25 lipca br. prezes p. Józef Ehrlich złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności, z którego wynika, że akcja na rzecz budowy Sanatorjum żyd. w Zakopanem znajduje z dniem każdym coraz więcej zwolenników w każdej miejscowości, o czem świadczą zgłoszone w ostatnich dniach deklaracje mężów zaufania z następujących miast: **Andrychów, rab. Dawid Awigdor; Bochnia, prof. M. Landfisch; Dukla, Dr D. Distler; Jędrzejów, J. Weinreich; Kalwarja, Dr. D. Förster; Leżajsk, Dr. A. Berger, Myślenice, Dr Goldwasser; Nowy Sącz, Dr. Hochhauser; Nowy Targ, Dr. S. Stamier; Oświęcim, Dr. Iro Druks; Jarosław, Dr. H. Kremer, Pilzno, E. Sandhausowa; Rudnik n/S., Dr. B. Grünspan; Rzeszów, Dr. A. Wang; Skawina, Dr. Weiss; Tarnów, Dr S. Spann; Tarnobrzeg, prof. M. Laufer; Żywiec, Dr. H. Schlachet.** W dalszym ciągu prezes z uznaniem podnosi intenzywną i gorliwą działalność męża zaufania na miasto Oświęcim, który w swojem mieście przeprowadził już pierwszą zbiórkę pieniężną z pięknym wynikiem (Spis wpływów pieniężnych z poszczególnych miast, zostanie osobno ogłoszony w „N. Dzienniku"). Wedle nadchodzących pism z różnych okolic, praca przygotowawcza mężów zaufania na rzecz wspomnianej akcji w poszczególnych miejscowościach, żywo zajmuje opinję publiczną, która w zrozumieniu tak doniosłego celu, zapewnia swą wydatną ofiarną pomoc. Wreszcie, prezes proponuje, zwrócić się do wszystkich kahałów instytucyj społecznych i filantropijnych, za pośrednictwem prasy, by celem uratowania życia tysiącom chorych na gruźlicę Żydów, przyszły Centralnemu Komitetowi Propagandowemu z pomocą przez w stawienie do swych budżetów odpowiednich pozycyj na rzecz budowy Sanatorjum żyd. w Zakopanem P. Dr. D. Nisenson, kierownik Poradni Przeciwgruźliczej w Warszawie ilustruje zastraszającą i coraz wzrastającą liczbę chorych na gruźlicę Żydów i małą, a w stosunku z zagranicą nikłą ilość w Polsce, Domów Zdrowia, w dodatku żydowskich.

Z dalszych wywodów p. Dra D. Nisensona wynika, że Sanatorjum żyd. w Zakopanem, jest nieodzowną koniecznością i że przy ofiarnej pomocy Społeczeństwa żydowskiego gmach podobny w krótkim czasie może powstać. Omówiono następnie opracowany — przez specjalną komisję — plan pracy (który został już ogłoszony w „N. Dzienniku"), nad którym rozwinęła się dyskusja, w której głos zabrali pp. Dr. Bertold Fass, Dr. J. Einhorn, A. Goldstein, E. Folkman, Kaliski M. i inni, poczem po uzupełnieniu niektórych porawek przyjęto go do wiadomości.

Centralny Komitet Propagandowy wzywa tą drogą swych mężów zaufania do energicznej pracy i prosi wszelkie instytucje o pomoc materjalną i o polecanie mu mężów zaufania z miejscowości, gdzie takowych niema jeszcze na adres: **Stow. „Bikur- Cholim" Zakopane, skr. poczt. 88.**

M. Šarna.

Ożywienie martwej głowy

Ciekawy eksperyment uczonego rosyjskiego.

Ponad sto lat łamali sobie uczeni głowy nad rozwiązaniem tego napozór fantastycznego problemu: w jaki sposób można by było zmusić do życia oddzieloną od tułowia głowę zwierzęcia?

Belgijczyk Heyman usiłował przeszczepić głowę jednego psa na tułów psa drugiego. Francuz Labord zajmował się nawet problemem transplantacji głowy ściętego na gilotynie skazańca na psa. Dzisiaj, kiedy uczonemu, d-rowi Bruchowienko, udało się skonstruować aparat do wywoływania sztucznego obiegu krwi, problem ożywienia martwej głowy stał się z punktu widzenia nauki faktem dokonanym. Uczony ten zademonstrował zdumionym przedstawicielom współczesnej nauki odrąbaną od tułowia głowę psa, która, leżąc na porcelanowym talerzu, żyła, oddychała, szczerzyła zęby, a nawet połykała kawałki sera.

„Doświadczenie robi wrażenie sztuczki czarodziejskiej", — stwierdza znany fizjolog, prof. Kułabko, który był świadkiem eksperymentów dra Bruchnienko.

Jakie nowe teorje i praktyczne następstwa pociągnie za sobą nowy ten eksperyment? Dzisiaj nie można jeszcze na pytanie to dać wyczerpującej odpowiedzi, faktem jednak jest, iż przyczyni on się w bardzo znacznej mierze do dalszego poznania tajemnic życia naszego i życia wszystkich żywych istot wogóle.

Małe dzieci wiedzą znakomicie, co robią, psując z zapałem swe wszystkie zabawki. Chcą one mianowicie dowiedzieć się, „co się dzieje tam wewnątrz". To instynktowne dążenie do poznania tajników życia naszego otoczenia cechuje również wszelkie poczynania człowieka dorosłego, a człowieka nauki w szczególności, „poznać istotę otoczenia" — oto hasło, które już zawsze przyświecało wszystkim badaczom naukowym.

Im bardziej skomplikowana jest maszyna, tem skrupulatniej powinno się odbywać rozkładanie jej na części składowe, tem sumienniej badać się powinno udział poszczególnych cząstek mechanizmu w jego ogólnem działaniu.

W Rosji czyniono już liczne próby w dziedzinie ożywiania poszczególnych części martwego organizmu. W laboratorjach moskiewskich i leningradzkich żyją w specjalnych roztworach odcięte od kończyn palce. Żyją one w pełnem słowa tego znaczeniu, a najlepszym tego dowodem jest fakt, że od czasu do czasu trzeba im obcinać stale rosnące paznokcie. Podczas wykładów w Muzeum politechnicznem pulsuje na katedrze serce królika, od którego prowadzą przewody metalowe do dzwonka elektrycznego, wydającego pod działaniem bijącego serca rytmiczne, monotonne dźwięki.

Doświadczenia prof. Kułabki w dziedzinie ożywiania martwego serca cieszą się zasłużoną sławą wśród uczonych całego świata. Profesor ten po raz pierwszy w historji świata potrafił przywrócić do życia serce martwego człowieka, które notabene po wyjęciu go z ciała przez 30 godzin leżało na lodzie.

Również inne organy skomplikowanego organizmu istot żyjących udało się uczonym ożywiać. Jedynie ożywienie centralnego systemu nerwowego, głowy, zdawało się być zadaniem nie do rozwiązania. A dlatego tem większe było zdumienie całego świata naukowego, kiedy na ogólnorosyjskim zjeździe fizjologów dr. Bruchnienko zademonstrował swój epokowy eksperyment z przywróconą do życia głową psa.

Nie ulega wątpliwości, że pierwszy ten krok na drodze do poznania tajemnicy życia i śmierci, poprowadzi do dalszych ciekawych zdobyczy na polu tak mało dotychczas zbadanej fizjologji organizmu zwierzęcego.

Dr. Bruchnienko i jego współpracownicy otrzymali już od miarodajnych czynników sowieckich odpowiedni fundusz pieniężny, który przeznaczony został na urządzenie specjalnego laboratorjum, w którem kontynuowane będą ciekawe badania fizjologiczne. (Ceps).

SZALOM ASZ Przedruk wzbroniony

Wyrok śmierci

Autoryzowany przekład Leona Templera.

8 Ciąg dalszy.

Wreszcie miał już dosyć tego. Chciał wstać i pożegnać się z nimi.

— Czas już na mnie — odezwał się.

— Cóż, czy ma pan dziś jeszcze jakieś interesy? — zapytał stary.

Nagle poczuł Stown, że ktoś dotyka jego kolan, jakby go chciał zatrzymać. Ręka jego napotkała jej ciepłą dłoń, proszącą go palcami, by został jeszcze.

Stown poczerwieniał.

— Nie, nie mam już dziś żadnych sprawunków, ale zdawało mi się. —

— No to zostań pan raczej z nami. Może zjedlibyśmy coś razem?

Stown nie oponował już wcale, dziwił się tylko, że na wszystko przystaje tak łatwo.

Zdawało mu się, że nie jest już sobą samym, że tamten Stown został gdzieś w banku, u znajomych, czy w domu. Tutaj, przy stoliku siedzi inny człowiek, któremu wszystko jedno, co stanie się.

— Kim ona jest i kim jest ten stary? Czy jest kokotą, a ten stary kupczy nią? Wie, chyba, że pociąga go. Nie, nie wyglądają na takich. Ale kim w takim razie jest? Jego córką?

Niepewność drażniła go jeszcze bardziej. Nie myślał już teraz o niczem innem. Ani o swej pozycji, ani o tem, że mógłby go ktoś zauważyć przecież. Gotów już był na wszystko. To, że dotykała go ręką w tak naiwny i dziecinny sposób, rozpalało go.

— Dobrze — powiedział — i tak nie jestem dziś w nastroju samotniczym. Dziękuję losowi, że dał mi spotkać tak miłych ludzi.

— Nie cierpię snobów. Mieszkańcy Nowego Jorku wszyscy są snobami. Daj mi pan rękę. Oto zwyczaj, który przyjął się u nas w dobrem, starem Kentucky: spotyka się jeden z drugim i po dwóch, trzech słowach są przyjaciółmi. Polubiłem pana od pierwszej chwili, kiedy pana ujrzałem. Siedziałeś pan sam, jakbyś miał zmartwienie — zaraz to powiedziałem do Leonory.

Stown znów poczuł rękę Leonory głaskającej jego kolana, jakby mu chciała podziękować, że został.

Przyglądnął się staremu. Po raz pierwszy zwrócił teraz baczniejszą uwagę na twarz starowiny i zdziwił się bardzo. Twarz starego wydała mu się znajomą. Nie, jakoby widział go gdzieś przypadkiem, ale jakby nieraz miał już z nim do czynienia. W każdym razie nie w sprawach bussinessu. Stown nie mógł sobie jednak przypomnieć, kiedy i gdzie widział go już. Pozatem nie było nic nadzwyczajnego w twarzy starego, co odróżniałoby go od setki innych, podobnych mu. Była to twarz starego amerykańskiego yankees'a, którego skórę wykąpał niejeden już wiatr; zęby, które zgryzły niejeden już orzech. Szerokie długie pola policzków; pobrużdżona skóra, stwardniała od codziennego golenia, usta pełne zębów, żółtych, dużych, wystających z niecałkiem domkniętych warg, krótka warga górna, kryjąca się pod spiczastym przekornie wystającym nosem. Z niskiego kołnierza ciągnie się pomarszczona szyja, szyja jak u tysiąca innych starych ludzi. Właściwa szyja kryła się pośród dwóch wystających kości z których zwisała powiędła skóra; kryły one w sobie, niby dwie ścianki, dobrze wygoloną grdykę. Również i oczy przykuły na chwilę uwagę Stowna: niebieskie dziecięce oczy skryte w torebkach. Uśmiechały się w sposób dziecinno- naiwny i dobrotliwie — ludzki.

— Dlaczego mi się pan tak przygląda? Czy zna mnie pan?

— Tak. Rzecz osobliwa: Widziałem gdzieś pana. Nie pamiętam gdzie, ale widziałem pana.

— Czy byłeś pan kiedy w Kentucky?

— Byłem raz.

— Być może, że tam mnie pan spotkał. Moja ręka była pierwszą, która zaczęła budować w Kentucky. — Stary pokazał kościstą, wypracowaną, zapadłą dłoń. Palce były pokurczone i powykręcane. Szczególnie kciuk czynił wrażenie, jakby był odcięty, pozbawiony paznokcia. Ręka drżała, a chude kościste palce dygotały.

Stownowi, patrzącemu na rękę zdawało się, że zna i ją.

— Na Boga! Znam Pana, old man, ale nie pamiętam skąd. (C. d. n.).

Wiadomości z kraju

Wielki sukces sjonistyczny przy wyborach kahalnych w Tarnowie

Niedzielne wybory do rady gminy żydowskiej w Tarnowie przyniosły duży i zdecydowany sukces liście zjednoczonych partyj sjonistycznych. Na 20 mandatów uzyskała lista sjonistyczna 8 mandatów, a więc największą ilość z pośród wszystkich list: Z listy sjonistycznej wybrani zostali tow. Joachim Neiger, dr. Samuel Spann, Wolf Goetzler, Józef Heumann, Dr. Jezajasz Feig, Chiel Kurz, Henryk Hollānder i Leopold Schinagel. Lista tzw. stronnictwa ludowego (dra Mütza) poniosła mimo nieprzebierającej w środkach propagandy sromotną klęskę, uzyskawszy tylko trzy mandaty (p. Dr. Herman Mütz, Artur Margulies i Zelig Braw). Lista ortodoksyjna (chasydzi silbigerowscy wraz z Agudą) wyszła z wyborów również dość marnie, jeśli się zważy, że inspiratorzy tej listy zmobilizowali w imię „ratowania Tory" wszystkie możliwe i niemożliwe siły. Lista ta uzyskała pięć mandatów (pp. Wolf Wechsler, Szymon Aberdamm, Chaim Leib Aberdamm, Eljasz Gewürz i Mejlech Reinhold). Bund uzyskał trzy mandaty (pp. Dawid Batist, Samuel i Izak Grünbaum). Wkońcu uzyskała jeden mandat lista prywatna p. Majera Löwa. Inne listy wyszły bez mandatów. O wyborach jeszcze szczegółowo napiszemy.

Nowi starostowie

P. J. Krykiewicz ze starostwa w Przemyślu mianowany został starostą w Krotoszynie; dr. R. Müller ze starostwa w Białej Małopolskiej mianowany został starostą w Limanowej; dr. K. Dymowski ze starostwa w Ciechanowie mianowany został starostą w Wadowicach; p. Bronisław Biały z urzędu wojewódzkiego w Kielcach mianowany został w Jedrzejowie.

Zachłanność góralska

Z Zakopanego donosi Poł. A. P.: Na posiedzeniu komitetu obywatelskiego dla przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Zakopanem zdarzył się incydent, który rzuca potworny cień na zdemoralizowaną do gruntu duszę górali. Prezes zw dorożkarzy zakopiańskich, który to związek miał wystawić banderję honorową dla Pana Prezydenta, zwrócił się do przewodniczącego zebrania z zapytaniem, czy banderja otrzyma za udział w uroczystości przyjęcia odpowiednią zapłatę. To niesłychane zapytanie bogatego gazdy zakopiańskiego wywołało wśród zebranych niebywałe oburzenie, tak, że przewodniczący zdołał zaledwie uspokoić wzburzone umysły. Góral Kluś, który wysunął podobne żądanie, dostał na miejscu odpowiednią odprawę. Postanowiono użyć do obchodu zamiast banderji z Zakopanego, banderji z Kościelisk. O niebywałem rozzuchwaleniu niektórych jednostek góralskich świadczy także fakt, że gdy komitet urządzający przed kilku laty uroczystość w dniu śmierci Sabały zaprosił muzykę góralską na cmentarz, by na mogile tego niezapomnianego bajarza Podhala odegrała Sabałowe melodje, członkowie tej muzyki, zaledwie znaleźli się poza murem cmentarnym, zażądali zaraz od komitetu „pinć papirków" (złotych) na sobotę. Są to fakty bardzo smutne, lecz tembardziej winy dojść do wiadomości całego społeczeństwa, by ono odpowiednio na nie zareagowało.

Wielka kradzież pocztowa

Z Przemyśla donosi (T): Urząd śledczy w Przemyślu otrzymał od kierownika tutejszej poczty zawiadomienie o niezwykłej kradzieży 700 dolarów ameryk. Sprawa przedstawia się następująco. Do tutejszego Banku Powszechnego nadszedł list pieniężny z Dyrekcji Wiedeńskiego Banku Związkowego z Wiednia. Kiedy otwarto list, ku ogólnemu zdziwieniu znaleziono zamiast przekazanej kwoty pociętą w paski gazetę. Charakterystycznem jest, iż list był oryginalnie opakowany i nie wykazywał żadnych naruszeń. Śledztwo w toku.

—o—

SANATORJUM DLA WOJSKOWYCH. Dnia 24. bm. nastąpi uroczyste przejęcie przez władze wojskowe sanatorjum im. Dłuskich dla piersiowo chorych w Zakopanem.

POROZUMIENIE POLSKO-ŻYDOWSKIE PRZY WYBORACH DO IZBY HANDLOWEJ WE WILNIE. Między przedstawicielami kupców żydowskich i kupców chrześcijańskich we Wilnie doszło do kompromisu w związku z rychłemi wyborami do izby handlowej na zasadzie fifty-fifty. Kompromis dotyczy nietylko rady i zarządu Izby handlowej, ale także pracowników zatrudnionych w Izbie.

ŻYDOWSKA AKADEMICKA SPÓŁDZIELNIA KREDYTOWA W WARSZAWIE INKASUJE DŁUGI B. SŁUCHACZY UCZELNI WIEDEŃSKICH. Żydowska Akademicka Spółdzielnia Kredytowa w Warszawie komunikuje, że na mocy umowy zawartej z Jüdischer Hochschulausschuss, Wien, przystępuje do inkasa rewersów z okresu 1914—1924, wystawionych przez b. słuchaczy wyższych uczelni austrjackich. Ze względu na krytyczny stan materjalny żydowskich organizacyj akademickich w Austrji, ASK. zwraca się do dłużników, którzy obecnie, pracując w swym zawodzie znajdują się w pomyślnych warunkach materjalnych o jaknajrychlejsze uregulowanie zaciągniętych pożyczek w Jüdischer Hochschul ausschuss in Wien. Żydowska Akademicka Spółdzielnia Kredytowa prosi wszystkich dłużników o podanie swych obecnych adresów do Warszawy, Nowy Świat Nr. 21, celem umożliwienia zainkasowania powyższych sum i przekazanie ich do Wiednia.

MINISTER SKŁADKOWSKI POMAGA KARCZMARZOWI ŻYDOWSKIEMU. W pierwszy dzień żydowskiego Nowego Roku wybuchł we wsi Ławryków koło Rawy Ruskiej pożar w mieszkaniu jedynego mieszkańca żydowskiego, Jakóba Pfenniga. Z pożaru nie uratowano nic. Prawie w czasie pożaru przejeżdżał przez wieś minister Składkowski, który polecił zawezwać nieszczęśliwego Żyda i wyasygnował na cele odbudowy jego domu 300 zł, przytem polecił staroście rawskiemu poprzeć nieszczęśliwego pogorzelca. Ponadto złożył minister Składkowski 300 zł na rzecz gminy, aby zaopatrzyła się w przyrządy pożarnicze.

STRAJK ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH. Z Przemyśla donsi (T.): Dnia 19 bm. wybuchnął w tartaku i pakieciarni Bystrzyckiego strajk na tle ekonomicznem. Robotnicy żądają 20 proc. podwyżki płac, udogodnień w sprawie urlopów, przyjęcia wydalonych robotników itd. Strajkuje około 100 robotników.

BEZDOMNY BEZROBOTNY W NURTACH WISŁY. Onegdaj wieczorem rzucił się w nurty Wisły pod Warszawą 17-letni Jeremjasz Grünach z Łodzi, przybyły niedawno do Warszawy. Samobójcę zdołano wyratować. Z Łodzi wyjechał z powodu braku pracy. Od czterech dni szukał w Warszawie roboty, nie mając ani grosza przy sobie. Od dwóch dni nie miał nic w ustach. Po uratowaniu samobójcy oddano go do komisarjatu wodnego.

OTRUCIE NOWORODKA. Z Przemyśla donosi (T.): Dnia 20 bm. znaleziono na cmentarzu zwłoki noworodka płci żeńskiej. Lekarz sądowy Dr Koczurba stwierdził śmierć przez otrucie. Za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

MIESZKANIE BYŁEGO WOJEWODY LWOWSKIEGO PASTWĄ ZŁODZIEJI. Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania byłego wojewody lwowksiego hr. Dunin-Borkowskiego, skąd skradli wiele wartościowych i cennych przedmiotów.

TAJNA RULETKA W WARSZAWIE. Ajenci policji warszawskiej pod przewodnictwem szefa urzędu śledczego Suchenka dokonali rewizji u niejakiego Stefana Chmielewskiego przy ul. Strzygła nr 12. Policja musiała wedrzeć się siłą do mieszkania, albowiem wszystkie drzwi były zamknięte. U Chmielewskiego znaleziono pięć ruletek. Przy ruletkach było obecnych 12 osób, wśród nich hr. Roniker.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Ś. p. Józef Kotarbiński

Jak już onegdaj donieśliśmy, zmarł nagle w Warszawie w nocy z piątku na sobotę ś. p. Józef Kotarbiński.

Ze zgonem ś. p. J. Kotarbińskiego ubywa znakomity artysta polski.

Ś. p. Kotarbiński urodził się 27 listopada 1849 r. w Czemiernikach w Lubelskiem. Skończył Szkołę Główną i Uniwersytet w Warszawie i naprzód rozpoczął działalność literacką. Pociągał go jednak bardzo silnie teatr, tak, że wroku 1877 nie rzucając prac literackich, wstąpił do teatru.

Zmarły kojarzył w sobie wybitny talent dramatyczny z niepośledniemi zdolnościami literackiemi i publicystycznemi. Ś. p. Józef Kotarbiński celował w rolach bohaterskich, grywając przeważnie w repertuarze romantycznym. Oprócz swojej pracy na scenie, rozwijał ożywioną działalność literacką, pisując artykuły, krytyki, wydał szereg dzieł specjalnych, wygłaszał odczyty o Słowackim, Wyspiańskim, Orzeszkowej, Konopnickiej, w Warszawie i innych miastach ówczesnego Królestwa. Za dyrekcji Pawlikowskiego przeniósł się do Krakowa, gdzie po 6 latach objął dyrekcję teatru.

Jako kierownik sceny krakowskiej, zmarły wprowadził cały szereg arcydzieł literatury romantycznej do repertuaru, częściowo we własnem opracowaniu scenicznem, kładąc w tej sprawie olbrzymie zasługi.

Jego inscenizacje „Dziadów", „Nieboskiej Komedji", „Wesela" i „Kordjana" zyskały mu powszechne uznanie.

W r. 1905 przenosi się na stały pobyt do Warszawy gdzie występuje na scenie „Rozmaitości".

Grę ś. p. Józefa Kotarbińskiego cechował zawsze szlachetny patos oraz artystyczna deklamacja.

Na scenie warszawksiej ś. p. Józef Kotarbiński pozostawał aż do ostatnich chwil swego życia.

Przed dwoma laty, wskutek sędziwego wieku przeszedł na emeryturę, mimo to nie zerwał kontaktu ze sceną i ostatnio w sezonie ubiegłym dublował wraz z Al. Zelwerowiczem rolę Nowosilcowa w „Dziadach" i występował, jako Niemcewicz w „Walce" Krzywoszewskiego.

Koncert Leo Slezaka

Mile rozczarowani byli ci wszyscy obecni na koncercie, którzy nie dali zrazić się ani wiekiem artysty, ani opinją tych, którzy zawsze i wszystko krytykują, a więc i o Slezaku mówili, że jest już dawno „passe". Ząb czasu zdołał tylko nadwerężyć przepiękne dawniej piano, natomiast siła głosu, a szczególnie w górnych tonach pozostała niespożyta i ujawnia nadzwyczajną szkołę. Nadzwyczajny temperament, wczucie się w ducha utworu, doskonała deklamacja i piękna dykcja wskazują na pełnię walorów dramatycznych artysty, który na scenie najodpowiedniej wyżyć się może, czego najlepszym dowodem były wzruszająco oddane arje z oper „Carmen" i „Otello".

Program złożony w przeważnej mierze z pieśni (Schubert, Schuman, Hugo Wolf, Ryszard Straus,

wskazujący dobitnie na smak artystyczny wykonawcy, udowodnił wszechstronność jego talentu.

Na artystyczną całość złożył się doskonały akompanjament pianisty Mittlera.

Już dawno nie byliśmy świadkami niezwykłego entuzjazmu licznie zebranych słuchaczy.

Dr. Apte

—o—

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś we wtorek po raz 4-ty wesoła operetka żydowska „Zbyteczny człowiek" („Der Jachs'n") A. Schora. Ulubieńcy publiczności krakowskiej Nechama, Jarosławska, Litwina, Chasz, Kadysz, Szryftzecer i inni — ściągają codzień tłumy żądnych artystycznych wrażeń, beztroskiej wesołości, śpiewu i tańca. W próbach znakomita komedja Szaloma Alejchema „Wielka wygrana". Reżyseruje p. L. Szryftzecer.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek i następne dni tygodnia Pawła Noix „Ewa bez zasłon" z p. Jaroszewską w roli głównej. W próbach pod kierunkiem p. Niewiarowicza wznowienie „Moralności pani Dulskiej" Gabrjeli Zapolskiej. Dyr. Nowakowski po powrocie z zagranicy podjął w dniu wczorajszym próby z „Krakowiaków i Górali", przeznaczonych na obchód 10-lecia niepodległości.

— **TEATR „GONG"** (Raska 12). Wczorajsza premjera pt. „Górą prasa!" była nowym sukcesem. Rozbawiona publiczność gorąco oklaskiwała wszystkie części programu. Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7 i 9-tej.

— **TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.** Dawno już odczuwamy brak stosownej a wesołej i pouczającej rozrywki dla dzieci. Dyrekcja teatru przy ul. Rajskiej postanowiła w niedzielę i święta urządzać poranki, na których wystawiane będą bajki i operetki dla dzieci. Na otwarcie tego teatru wystawiona zostanie operetka dziecinna z muzyką Lehara pt. „Janek i Franek", czyli „Podróż na dwór króla Leniucha".

— **MAURICE DEKOBRA W STARYM TEATRZE.** Zapowiedziany przyjazd do Krakowa Maurice'a Dekobry, autora słynnej trylogji: „Książę Seliman", „Dema w Sleepingu", „Purpurowa Gondola" wywołał wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer naszego miasta. Popularny ten powieściopisarz francuski wygłosi odczyt w sali Starego Teatru we czwartek, 25 bm. na temat „Miłość międzynarodowa". Odczyty Dekobry cieszą się wszędzie dużem powodzeniem, niewątpliwie przeto i u nas sala zapełni się po brzegi publicznością, o czem świadczy dotychczasowa sprzedaż biletów.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
(pocz. o godz. 8.30 wiecz.)
Wtorek: „Zbyteczny człowiek".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Wtorek: „Ewa bez zasłon".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)
Wtorek: „Górą prasa!"

KRONIKA

Wschód słońca 6 m 14 | Październik 23 Wtorek 9 Mar Ch. 5689 | Zachód słońca 16 m. 26

Przejazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej przez Kraków

Wczoraj przedpołudniem przejeżdżał przez Kraków p. Prezydent Rzeczypospolitej w drodze z Tarnowa do Chorzowa. Przejeżdżającemu p. Prezydentowi Rzeczypospolitej zgotowała ludność serdeczne i owacyjne przyjęcie, ustawiając po drodze liczne bramy triumfalne, przed któremi p. Prezydent zatrzymywał się, odbierając hołd od ludności okolicznej. O godzinie 11'50 przybył p. Prezydent do Krakowa. Na rogatce Wielickiej powitał p. Prezydenta Rzeczypospolitej prezydent miasta sen. Rolle, poczem p. Prezydent uflagowanemi ulicami Wielicką i Salinarną na Podgórzu przez III Most, Starowiślną, Małym Rynkiem, Sienną, Linją A—B, Karmelicką i ulicą Lea udał się w kierunku Chorzowa, opuszczając Kraków o godzinie 12'08. W czasie przejazdu przez miasto witała ludność owacyjnie Najwyższego Dostojnika Państwa.

* * *

Dziś wieczorem przybędzie p. Prezydent Rzeczypospolitej do Krakowa w drodze z Chorzowa do Zakopanego. P. Prezydent zamieszka w swych apartamentach na Zamku wawelskim. Pobyt p. Prezydenta w Krakowie ma charakter nieoficjalny. We środę rano p. Prezydent wyjedzie do Zakopanego, gdzie weźmie udział w uroczystości poświęcenia Sanatorjum wojskowego.

W sprawie nauczania przedmiotów judaistycznych w szkołach średnich

W Dzienniku Ustaw z 12 bm. Nr. 87 ukazało się rozporządzenie Ministra Wyzn. Rel. i O. P. w sprawie kwalifikacyj zawodowych do nauczania w szkołach i seminarjach nauczycielskich języka hebrajskiego wraz z historją Żydów. Wedle tegoż rozp. kwalifikację zawodową do nauczania języka hebrajskiego wraz z historją Żydów stanowi stopień magistra filozofji, uzyskany w jednym z Uniwersytetów w Polsce, w zakresie nauki orjentalistycznych (języka hebrajskiego). Dopóki jednak niema dostatecznej liczby kandydatów wykwalifikowanych, może Minister W. R. i O. P. uznać za posiadające wymagane kwalifikacje te osoby, które zdadzą egzamin specjalnie z języka hebrajskiego, wraz z historją Żydów. Program i regulamin egzaminu zostanie unormowany osobnem rozporządzeniem.

Miła inicjatywa radjostacji krakowskiej

Konkurs radjofoniczności głosu. — Trzy nagrody: 100 zł, 50 zł i 25 zł. — Każdy może wziąć udział w konkursie. — Decyduje publiczność.

Dyrekcja radjostacji krakowskiej ogłasza konkurs, w którym mogą wziąć udział miłośnicy radja, bez różnicy płci i wieku **z wyjątkiem zawodowych artystów dram. i recytatorów.**

Warunki konkursu są następujące:

1) Osoby, które pragną uczestniczyć w konkursie, zechcą osobiście przedstawić się komisji konkursowej wyznaczonej przez Dyrekcję i przedłożyć zarazem utwór literacki, który zamierzają wygłosić przed mikrofonem. **Komisja przyjmuje zgłoszenia tylko w środy i piątki w godz. od 6—7-ej** i wyznaczy każdemu uczestnikowi termin popisowej audycji. **Poraz pierwszy zbiera się komisja we środę 24 bm. o godz. 6-tej w biurze radjostacji przy ul. Basztowej l. 9. Wybierać do recytacji można utwory wierszem lub prozą, poważne lub humorystyczne, których recytacja nie trwa dłużej od 8 do 8 minut.**

2) **Audycje popisowe przed mikrofonem będą się odbywały codziennie z wyjątkiem wtorków od godz. 7-ej do 7'25 poczynając od poniedziałku 29 bm.**

3) **Z pośród uczestników konkursu, którzy po**pisali się umiejętnością dykcji przed mikrofonem, komisja radjostacji zakwalifikuje 10 osób najbardziej uzdolnionych do konkursu ścisłego. Osobom tym dana będzie możność ponownego popisu przed mikrofonem.

4) **Nagród ustanawia się trzy: w kwocie zł 100, zł 50 i zł 25. O przyznaniu nagród zadecyduje sama publiczność, która po ukończonym konkursie zaproszona będzie do głosowania (za pomocą kart korespondencyjnych).** Nagrody uzyskają ci trzej uczestnicy ścisłego konkursu, na których padnie największej głosów radjosłuchaczy.

5) Uczestnicy konkursu mogą wystąpić pod własnem nazwiskiem, albo pod pseudonimem.

Ogłaszając powyższy konkurs, dyrekcja radjostacji krakowskiej dąży do zainteresowania szerszych warstw miłośników radja zagadnieniami radjofonji, a zarazem pragnęłaby przy sposobności ułatwić sobie zorganizowanie doborowego zespołu, któremu możnaby powierzyć w przyszłości wykonanie tak lubianych przez publiczność słuchowisk.

Zebrania kontrolne

Dziś, we wtorek, do zebrań kontrolnych stawić się mają o godzinie 8 rano: w koszarach Sobieskiego przy ul. Warszawskiej (objekt III, na 3ciem piętrze), podoficerowie i szeregowcy rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A, C i D), urodzeni w roku **1903**, których nazwiska zaczynają się od litery **S**, zaś jutro, we środę z nazwiskami zaczynającemi się od liter **T** do **Ż**.

Nadto stawić się mają dziś również o godz. 8 rano w PKU Kraków (koszary Sobieskiego) podoficerowie i szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A i C) urodzeni w roku 1894 z nazwiskami, zaczynającemi się od liter **M** do **Z**, a jutro urodzeni w roku **1895**, z nazwiskami, zaczynającemi się od liter **A** do **M**, którzy w latach 1925—1927 nie stawili się z jakichkolwiek powodów do zebrań kontrolnych.

Kto może wyjechać do Argentyny?

Centralne Żydowskie Towarzystwo Emigracyjne w Polsce donosi: Począwszy z dniem 16-go października Państwowy Urząd Emigracyjny przerwał wydawanie zezwoleń na bezpłatne paszporty do Argentyny. Stało się to skutkiem instrukcji, którą konsulat argentyński otrzymał od swego rządu, a zezwalającej na wydawanie wiz wyłącznie następującym kategorjom emigrantów:

1) rolnikom, zamierzającym się osiedlić na roli (nie w Buenos Aires),

2) osobom, otrzymującym wezwania (zapotrzebowania) od swych krewnych,

3) osobom, które już mieszkały w Argentynie i posiadają odpowiednie dokumenta.

W charakterze wyjątku wizy argentyńskie otrzymają jeszcze osoby, które posiadają paszporty zagraniczne, wystawione do dnia 20 października.

—o—

— **POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA** odbędzie się we czwartek, dnia 25 bm. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: zarezerwowanie parceli gminnej w Podgórzu za ul. Kalwaryjską na cele budowy nowej remizy tramwajowej, nabycie, sprzedaż i zamiana kilku gruntów i parceli na cele regulacji ulic, nadanie prawa budowli Stowarzyszeniu „Dom modlitwy Jedność Izraela Kraków—Dębniki" pod budowę domu modlitwy na gruncie gminnym w Dębnikach, poruczenie komisji dla spraw przemysłowych wydawania opinji w sprawach koncesyj i zezwoleń na wykonywanie przemysłu rękodzielniczego, a wreszcie zrzeczenie się pretensji do własności części koryta młynówki Rudawy, która ma być przesklepiona przez Amalję Morstinową wzdłuż realności pod l. 31 przy ul. Łobzowskiej.

— **PLENARNE POSIEDZENIE IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE** odbędzie się we czwartek, dnia 25 bm. o godzinie 5-ej popołudniu w sali obrad Izby przy ul. Długiej l. 1, I. p. Porządek obrad obejmuje: sprawozdanie prezydjum, projekt budżetu na rok 1929, wnioski komisji budżetowej, sprawozdanie komisji połączonych sekcyj o bieżących sprawach przemysłowych, wnioski i interpelacje.

— **XXXII WALNE ZEBRANIE ZW. AKAD. „PRZEDŚWIT HASZACHAR"** odbędzie się dzisiaj we wtorek w lokalu własnym przy ul. Stradom 15 o godz. 8 wiecz. Uprasza się wszystkich członków o punktualne i pewne przybycie. Równocześnie sekretarjat Związku będzie przyjmował wpisy nowych członków, przybyłych na Walne Zebranie.

— **WYCIECZKA PO WARSZAWIE.** Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze organizuje w dniach 1, 2, 3 i 4 listopada br. dwie dwudniowe wycieczki do Warszawy dla obywateli, mieszkających poza obrębem stolicy. Wycieczki te będą miały na celu zapoznanie szerokich sfer społeczeństwa żydowskiego z najbardziej charakterystycznemi dzielnicami i zabytkami starej i nowej Warszawy. Wycieczki dostępne są dla wszystkich. Karta uczestnictwa wynosi 18 złotych (całkowite utrzymanie, noclegi i zwiedzanie). Plan wycieczki jak również wszelkie informacje piśmienne będą przesyłane interesentom po uprzedniem otrzymaniu znaczka pocztowego 25 groszowego. Adresować należy: Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze, Warszawa, Ogrodowa 8a.

— **WZMOŻONA KONSUMCJA MIĘSA.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 216, wołów 174, krów 176, jałówek 200, cieląt 608, owiec 24, nierogacizny 1338, razem 2736 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2529 sztuk, na konsumcję innych gmin 126 sztuk, pozostało niesprzedanych 85 sztuk. Spęd zwierząt znaczny, popyt ożywiony. Ceny mimo pewnych wahań zniżkowych utrzymały się w dalszym ciągu niezmienione. Do Wiednia wysłano 110 sztuk bitej trzody. Niesprzedano 41 sztuk bydła i 44 nierogacizny.

— **W SPRAWIE DWÓCH ŚMIERTELNYCH WYPADKÓW SAMOCHODOWYCH**, które wydarzyły się w niedzielę w Krakowie, a o których już wczoraj donieśliśmy, śledztwo ustaliło co następuje: Emanuel Bodner, syn kupca, zam. przy ul. Zamojskiego l. 44 przejechany został na ul. Kalwaryjskiej o godz. 8'30 rano w chwili, gdy wybiegł na jezdnię. Sprawcą przejechania jest szofer auta Nr. Kr 5082, nazwiskiem Stefan Skoczyń. Został on przytrzymany. Dalsze dochodzenia w toku.

W sprawie przejechania na rogu ul. Straszewskiego i Zwierzynieckiej 64-letniej Katarzyny Czajeckiej, wdowy po robotniku, zam. przy ul. Konfederackiej l. 1 w Dębnikach, śledztwo policyjne ustaliło, że winę ponosi przytrzymany współwłaściciel auta Nr 6951 Wiktor Wójcik z Myślenic. Jechał on bowiem w chwili wypadku nieprzepisaną stroną.

— **WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj o godz. 3-ciej popołudniu interwenjował lekarz pogotowia ratunkowego ona dworcu towarowym, gdzie robotnik kolejowy Klemens Turecki (lat 32) dostał się pod wagon i doznał złamania lewej nogi. Ofiarę zawodu przewieziono do szpitala chirurgicznego.

— **AWANTURNICZA RODZINA STAROSTKÓW.** Pogotowie ratunkowe interwenjowało u Marjana Starostki pom. szoferskiego przy ul. Gromadzkiej 4, który będąc w stanie pijanym awanturował się w domu, wybijając szyby w oknie, przyczem pokaleczył sobie ręce. Nadto matka jego Anna pobita została przez męża i poraniona na głowie. Starostkę przewieziono do szpitala św. Łazarza, zaś matkę jego po zaopatrzeniu pozostawiono w domu.

— **JEDNA Z WIELU.** Fela Kischenbaum (lat 20) służąca u Idy Englander przy ul. Sokolskiej l. 7 aresztowana została przez policję za systematyczne kradzieże pieniędzy w kwocie 900 zł na szkodę swej służbodawczyni.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Dnia 21 bm. między godz. 15'30 a 17 dostał się nieznany sprawca do mieszkania Aleksandry Rybczyńskiej przy ul. Dominikańskiej l. 3, gdzie skardł futro damskie wartości 400 zł. Dochodzenia w toku. — Dawid Weiss z Nowego Targu zgłosił do policji, że skradziono mu z kieszeni na ul. Krakowskiej portfel z kwotą 205 zł wraz z zapiskami. — Dnia 21 bm. zgłosił Andrzej Bartosik murarz zam. przy ulicy Wielickiej 5, ze skradziono mu z ogrodu 800 cegieł wartości 60 zł.

—o—

ZMARLI:

Samuel Lipschütz l. 76, Simche Guttfreund l. 63, Wolf Nattel l. 72, Mojżesz Zangen l. 63, Nissel Hauptmann l. 50, Szeindla Korn l. 90.

W czasie ostatniej propagandy przeciw importowaniu wyrobów zagranicznych, szkodzącemu naszemu bilansowi handlowemu, zostały uszkodzone w Warszawie automaty słynnej fabryki czekolady Suchard. — Demonstranci nie byli widocznie poinformowani o tem, iż wyroby czekoladowe i kakaowe Suchard produkowane są od szeregu lat w Krakowie.

Krakowska fabryka Suchard udowodniła, że i w kraju można fabrykować czekoladę i kakao przewyższające nawet najlepsze zagraniczne wyroby

—o—

Lejb Jaffe u ministra Zaleskiego

Warszawa 22 10 ŻAT. W dniu 20 bm. p. L. Jaffe reprezentant Egzekutywy Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej i naczelny dyrektor Keren Hajessod w Palestynie został przyjęty przez ministra Zaleskiego. Podczas rozmowy p. minister wysłuchał z zainteresowaniem relacji p. Jaffego o celu swojej podróży do Polski i o misji jakiej się tu podjął. Była również mowa o komitetach propalestyńskich powołanych do życia w ostatnich latach w różnych państwach Europy i do których należą najwybitniejsi politycy, mężowie stanu i reprezentanci rządów państw europejskich. P. Minister osobiście jakoteż w imieniu rządu dał wyraz szczerej sympatji dla ruchu sjonistycznego i sprawy odbudowy Palestyny.

Sir Eric Drummond przybywa do Polski

Genewa. 22. 10. PAT. Sekretarz generalny Ligi Narodów sir E. Drummond udaje się w drugiej połowie listopada na zaproszenie p. ministra Zaleskiego do Polski. Podróż ta będzie miała charakter wizyty uprzejmościowej. Sekretarz Ligi Narodów p. E. Drummond odwiedzi między innymi również Kraków i Poznań.

Plebiscyt w sprawie zmiany konstytucji w Gdańsku

Gdańsk. 22. 10. PAT. Dziś rozpoczęło się wpisywanie na listy w sprawie plebiscytu na temat projektu zmiany konstytucji W. Miasta Gdańska wysuniętego przez niemiecko-gdańską partję narodową. Projekt ten przewiduje także redukcję członków sejmu gdańskiego oraz liczby senatorów W. Miasta i wreszcie całkowitą parlamentaryzację obecnego senatu. Za projektem tym opowiedziały się dotąd następujące stronnictwa: niemiecko-gdańska partja ludowa, socjaldemokraci, niemieckie stronnictwo liberalne i niemiecko-katolickie centrum, a więc znaczna większość ludności W. M. Gdańska.

Zamach na zebranie socjalistyczne we Frankfurcie

Berlin. 22. 10 PAT-Radio. W Frankfurcie nad Menem odbyła się uroczystość z okazji 50-lecia wydania ustawy antysocjalistycznej w Niemczech. Na uroczystem zebraniu przemawiać miał przywódca socjalistyczny poseł Scheidemann. W pewnej chwili do sali, w której odbywała się uroczystość, rzucili niewykryci sprawcy bombę gazową, co zmusiło uczestników zebrania do natymiastowego opuszczenia sali. Zamachowcy zdołali uciec.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Chorzowie

Chorzów. 22. 10. PAT-Radio. Dziś o godzinie 14.30 popołudniu przybył tutaj prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki wraz z otoczeniem. W drodze z Mysłowic towarzyszył p. prezydentowi minister przemysłu i handlu Kwiatkowski oraz wojewoda śląski, p. Grażyński. Jakkolwiek pobyt p. Prezydenta na Górnym Śląsku ma charakter czysto prywatny, to jednak ludność, dowiedziawszy się o przybyciu Głowy Państwa, urządziła p. Prezydentowi spontaniczną owację.

Po przybyciu do Chorzowa p. Prezydent zwiedził w towarzystwie ministra Kwiatkowskiego fabrykę przetworów azotowych.

Wyjazd nacz. Hołówki do Rygi

Warszawa. 22. 10. PAT. Naczelnik wydziału wschodniego ministerstwa spraw zagranicznych dr. T. Hołówko wyjechał 22 bm. służbowo do Rygi w związku z rokowaniami polsko-łotewskiemi handlowemi i kolejowemi.

Wielka uroczystość kolejowa w Chełmie

Lublin. 22. 10. (AW) Dziś rano pociągiem zdążającym z Warszawy do Chełma przejeżdżali przez Lublin minister komunikacji Kühn, prezes dyreckji kolei radomskiej p. Andrzejowski, dyr. eksploatacyjny Landsberg, prezes klubu B. B. pułkownik Sławek, wiceprezes najwyższej izby kontroli państwa, przedstawiciel sztabu generalnego, przedstawiciel władz państwowych i prasy, udając się na uroczystości związane z poświęceniem kamienia węgielnego pod budowę gmachu dyrekcji kolejowej w Chełmie

Rejent na ławie oskarżonych

Pod zarzutem sprzeniewierzenia.

Warszawa. 22. 10. (AW) Dziś o godzinie 11.30 rozpoczęła się w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa przeciwko rejentowi Wacławowi Dębskiemu, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie sumy 7 tys. zł. na szkodę wydziału powiatowego sejmiku rawskiego. Sprawę tą przekazała do sądu nadzwyczajna komisja do walki z nadużyciem.

50-lecie związku gmin żydowskich w Anglji

Londyn, 22 10 ŻAT. Odbyła się tu imponująca uroczystość poświęcona 50-leciu istnienia rady gmin żydowskich w Anglji. Uroczystość odbyła się w salach pałacu Westminsterskiego. Mowę inauguracyjną wygłosił sir Montefiore, który zobrazował 50-letnią działalność rady gmin żydowskich od chwili jej powstania w r. 1878. Montefiore wyraził najgłębsze uznanie dla zasług Luciena Wolffa, który od wielu lat pełni urząd w Jewish Foreign Commitee.

Lucien Wolf zaznaczył w swem przemówieniu, że rada gmin żydowskich zdołała nawiązać przyjazne stosunki z Ligą Narodów. W przemówieniu swem Wolf powitał radcę legacyjnego poselstwa polskiego w Londynie hr. Łosia, który brał udział w uroczystości. Hr. Łoś oświadczył, że rząd polski zaprosił Foreign Commitee do współpracy przy omawianiu kwestyj mających doniosłe znaczenie dla żydostwa polskiego.

Nadeszło wiele depesz gratulacyjnych między innymi od Sokołowa i od wielu innych osobistości i instytucji.

Afganistan buntuje się przeciwko „europeizacji“

Teheran. 22. 10. PAT-Radio. Ekspedycja karnaprzeciwko jednemu ze zbuntowanych szczepów afgańskich, została ukończona. Korespondent Reutera dowiaduje się, że w Afganistanie ludność burzy się z powodu usiłowania ze strony króla Amanullaha narzucenia obyczajów europejskich.

—o—

Termin płatności podatków

Komunikat Izby Skarbowej.

Przypomina się, że termin płatności zaliczki na podatek przemysłowy za III. kwartał br. upłynął 15 bm. że III. rata podatku gruntowego za r. 1928 jest płatna w terminie od 15 październik do 15 listopada br., wreszcie, że do 1 listopada 1928 r. należy wpłacić wymierzony na rok 1928 podatek dochodowy.

Płatnicy winni powyższe należności jaknajrychlej wyrównać, celem uniknięcia kosztów egzekucji i kar za zwłokę.

Związek pięciu pięknych mężczyzn

Policja paryska wpadła na ślady oryginalnej organizacji zbrodniarzy, składającej się z pięciu pięknych mężczyzn. Członkowie tej organizacji, którzy byli przytem doskonałymi tancerzami udawali arystokratów, a mając jaknajlepsze towarzyskie maniery, uczęszczali do najwytworniejszych lokali. Główną swą uwagę zwracali na starsze damy, głównie cudzoziemki, a zwłaszcza bogate Amerykanki, które przyjeżdżają do Paryża, by się bawić i używać życia. Taki pan „hrabia“, stały towarzysz tańców swej damy, stawał się potem jej przyjacielem. Przyjaźń ta kończyła się fatalnie dla owych dam, albowiem znikały im zwykle drogie kolje lub inne kosztowności, a nawet i pieniądze. W ten sposób udało się tej bandzie obrabować 18 starszych niewiast. Jedną z ostatnich ofiar była pani Fereta Santosy Guererra, pochodząca z jednej z najbogatszych rodzin argentyńskich rodzin argentyńskich. Czterdziestokilkoletnia dama poznała w jednym z paryskich lokali bardzo przystojnego, a nawet eleganckiego pana, który przedstawił się jej, jako włoski hrabia Larminato. Rezultatem znajomości była strata sznura pereł, przedstawiającego wartość pół miljona franków. Jeszcze gorzej wyszła na swym flircie bogata Amerykanka Arnoldina White, która na jakimś dancingu poznała pewnego egzotycznego barona. Pan ten zaprosił ją na przejażdżę do Lasku Bulońskiego, z którego biedna Amerykanka wróciła tylko — w kombinacjach. Oto jej towarzysz wyciągnął nagle rewolwer, którym sterroryzował swoją towarzyszkę, zmuszając ją do wydania wszystkich kosztowności, a następnie kazał się jej rozebrać, ponieważ bardzo mu się podobała jej elegancka toaleta. Biedaczka odchorowała tę swoją eskapadę.

Policja aresztowała już dwóch członków bandy, a za resztą czyni poszukiwania.

Mały fejleton

J. KIENER

Dlaczego?

Ubiegłego lata mieszkałem na wsi. Drzwi we drzwi ze mną, w tej samej willi mieszkał staruszek może 90letni. Był tak stary i zgrzybiały, że nie mogłem poprostu pojąć, w jaki sposób rusza się jeszcze, chodzi i myśli.

Ostatniego tygodnia mego pobytu zmogła go jednak starość. Zasłabł i rozkleił się zupełnie, już nie mógł chodzić, siedział tedy przez cały dzień w głębokim fotelu, przed nagrzanym specjalnie, mimo ciepłej pogody, piecem.

Następnego dnia miałem wyjechać do miasta. Siedziałem więc w swoim pokoju i układałem rzeczy do kufra, gdy zapukano do mych drzwi. Był to właściciel willi. Przyszedł mnie prosić, bym mu pomógł wynieść fotel wraz ze starym na podwórze. Biedny starowina czuje zbliżającą się śmierć i chciałby zaczerpnąć jeszcze nieco świeżego powietrza.

Wynieśliśmy go. Wówczas stary poprosił byśmy go położyli na wznak.

— Chciałbym raz spojrzeć prosto do góry.

Spełniliśmy jego żądanie, choć zdziwiło nas to niezmiernie. Czego on szukał tam w górze? Spytałem go.

— Właśnie — wyszeptał — właśnie chciałem choć przed śmiercią zobaczyć, co znajduje się nad nami w prostej linji.

W nocy umarł.

* * *

Miał on 90 lat i nigdy nie wpadło mu przez tak długie życie do głowy, by zobaczyć co się dzieje nad nim w prostej linji.

Tak jest jednak ze wszystkimi. Obserwujemy wszystko z krzywej płaszczyzny, z boku. To co znajduje się nad nami, pod nami, słowem to, co leży w linji prostej tego nie dostrzegamy nigdy.

Teraz to zrozumiałem. I zrozumiałem, że na tej zasadzie oparte są wszystkie zwyczaje człowieka. Zrozumiałem, dlaczego ludzie spiesząc z wyjściem na peron do pociągów, biegną w lewo i w prawo, choć tam przepełnienie, nigdy jednak nie wejdą do wagonu stojącego na wprost, choć jest zupełnie pusty.

Lubimy i znamy boczne, kręte drogi. Tylko nie to, co jest prosto, nad nami, i pod nami i naprzeciwko nas.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 22. 10. 1928. Akcje niejednolite. Dolar utrzymany.

Akcje bankowe: Bank Polski 173.50.

Akcje handlowe: Tohan 15.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 160—165. Pocisk 7.50, Parowozy 30, Niemojowski 260, Elektrownia 57.50, Chodorów 192, Piasecki 12.

Papiery procentowe: 4 i pół proc. l. z. Banku Krajowego 52.

Zebranie giełdowe cechowało żywszą chęć do pracy. Większość papierów w transakcjach przy tendencji niejednolitej. Zwyżkowo notowano papiery Tohan przy małej ilości towaru. Zieleniewskiego w większych obrotach i Elektrownię. Jedynie Pocisk i Parowozy słabiej Reszta papierów notowanych utrzymanne na ostatnim poziomie. Ruch na ogół panował silniejszy przy przeważającej chęci kupna. Obroty większe. Usposobienie mocniejsze.

Na pogiełdziu jedynie Gazy wschodnie mocniej w silniejszem zainteresowaniu płacono 26—26.75. z innych papierów Nafta Krosno 018. Nobel 28, Browary Lwowskie 210, 4-proc. Premjówka inwestycyjna 119, Dolarówka 99.50—100 utrzymana Papiery procentowe jako i Gazy wschodnie w większych obrotach. Ruch żywszy.

Waluty i dewizy oficjalne bez transakcyj.

W obrotach międzybankowych i prywatnych tendencja dla walut i dewiz bez szczególnych zmian. Popyt niewielki przy nastroju spokojnym. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwart ado 8.90 i trzy czwarte Warszawa dol. 8.88—8.88 i trzy czwarte. czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół. czeki 8.90—8.90 i pół Katowice dol. 8.88 i jedna czwartado do 8.89. czeki 8.90—8.91 Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa. 22. 10 PAT. **Akcje:** Bank Polski 174.50, Zw. Sp. Zar. 80, Spiess 205. Elektryczność 95, Gosławice 52, Cukier 51. 52, Węgiel 100. 99, Lilpop 37, 38. Modrzejów 35.50, 35.25. Ostrowiec I. em. B. 111.60. 112. Starachowice 46. 45. 45.50. Zieleniewski 160. Zawiercie 20.50. 21. 5-proc. dolarowa 98. 97.50, 97.85. 5-proc. konwersyjna 67. 5-proc. kolejowa 61, 10-proc. kolejowa 103, Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Holandja 357.45, 358.35. 356.55, Londyn 43.24. 43.35, 43.13. Nowy Jork 8.90. 8.92. 8.88. Paryż 34.83 i pół, 34.92. 34.75, Praga 26.42. 26.48. 26.36 Szwajcarja 171.59, 172.02. 171.16, Sztokholm 238.30, 238.90. 237.70, Wiedeń 125.24 i pół, 125.59, 124.90, Włochy 46.72, 46.84, 46.60, Marka niemiecka 212.35.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z dnia 21. 10: pszenica 41—43, żyto 35—35 i pół, jęczmień przemiałowy 34—35, browarowy 35—37 i pół. owies 33—34, ospa żytnia 26—27, ospa pszenna 27—28, mąka żytnia 70-proc. 48 i pół, mąka pszenna 65-proc. 70, groch Folgera 61—66. groch polny 47—50, ziemniaki stołowe 7.0—7.60, ziemniaki fabryczne. 6—6.30. Tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 22. 10 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.65, Białogród 12.47.5, Berlin 169.17, Bruksela 98.71. Budapeszt 123.79, Bukareszt 4.28 i trzy czwarte, Londyn 34.45 i jedna ósma, Nowy Jork 710.15, Paryż 27.72.5, Praga 21.04 i jedna ósma, Warszawa 79.61—79.89. Zurych 136.67, Amerykańskie 706.90, Niemieckie 168.90, Jugosłowiańskie 12.43, Szwajcarskie 136.35, Czeskie 21.01, Węgierskie 123.80.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.711, Renta lutowa 0.719, Tureckie 29.50, Anglobank 26.85, Bankverein 25.90, Kreditanstalt 59, Hipoteczny 93 i trzy czwarte, Kompas 0.78, Laenderbank 29.6, Merkury 22.5, Živnostenska 125, Północna 1130, Austr. kol. państw. 25.80, Południowa 13.80, Goleszów 396, Cement 149, Browary 188, Alpiny 43.60, Berg und Huetten 838. Krupp 10.50, Poldihuette 177 i trzy czwarte, Rima 126.30, Siersza 19, Zieleniewski 131.50, Fanto 8 i trzy czwarte, Karpaty 28, Galicja 79.20, Nafta 37, Schodnica 10.

Giełda zurychska

Zurych, 22. 10 PAT. Paryż 20.29, Londyn 25.19 i siedem ósmych, Nowy Jork 5.19 i pięć ósmych, Belgja 72.22, Włochy 27.21 i trzy czwarte, Hiszpanja 83.95, Holandja 208.30, Berlin 123.75, Wiedeń 73.02 i pół, Sztokholm 138.85, Oslo 138.50, Kopenhaga 138.55, Sofja 3.75 i jedna czwarta, Praga 15.40 Warszawa 58.25, Budapeszt 90.58 i pół, Białogród 9.13, Ateny 6.73, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.18 i trzy czwarte, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 218.50.

Łódź wróciła do pracy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 10. (Sin) W związku z proklamowaną wczoraj w Łodzi przez komisję strajkową i zarząd okręgowy związków zawodowych likwidacją strajku, poczynione zostały przygotowania zarówno ze strony przemysłowców. jak i inspektorów pracy, celem podjęcia normalnej pracy. W ciągu dnia dzisiejszego we wszystkich większych i mniejszych fabrykach przystąpiono do uruchomienia fabryk. W nocy i w ciągu dnia dzisiejszego rozpoczęła się już praca. Przemysłowcy wyrazili już zgodę. nieporozumienia trwają jedynie w fabryce Scheiblera a to na tle wystawienia tablicy kar.

Nieudany zamach na Smitha

Wiedeń, 22 10 PAT Dzienniki wiedeńskie donoszą z Nowego Jorku na specjalny pociąg kandydata na prezydenta, Smitha dokonano w drodze z Ainany do Chicago zamachu, Nieznani sprawcy oddali szereg strzałów. — Kadydat Smith wyszedł bez szwanku.

Henry Ford - doradcą gospodarczym rządu chińskiego?

Wiedeń, 22 10 PAT. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że rząd narodowy chiński zaproponował H. Fordowi i czterem innym wybitnym Amerykanom, by objęli honorową funkcję doradców gospodarczych Chin w sprawie odbudowy państwa. Ford miał oświadczyć, że takiej propozycji dotychczas nie otrzymał, ze jednak przyjąłby tego rodzaju propozycję.

Uregulowanie stosunków chińsko-japońskich

Wiedeń, 22 10 PAT. Dzienniki donoszą z Londynu: „Daily Telegraph" donosi, że rokowania w Nankinie między japońskim konsulem generalnym w Szanghaju Yadą a ministrem spraw zagranicznych rządu narodowego Wangiem przybrały pomyślny obrót, tak, że można spodziewać się rychłego uregulowania stosunków chińsko-japońskich.

Pogłoski o ustąpieniu min. Czechowicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. *22.* 10. Sin Dzisiaj obiegała w Warszawie sensacyjna pogłoska o rzekomem ustąpieniu ministra skarbu Czechowicza, a to na skutek nieporozumień z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego. Jednakowoż z kół dobrze poinformowanych zaprzeczają tej wiadomości

Próby porozumienia między PPS. o frakcją

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. *22.* 10. (Sin) Dzisiejszy „Przedświt" przypomina CKW PPS czasy, gdy Malinowski postawił wniosek o votum nieufności dla rządu. CKW cofnął się i wniosku tego nie postawił. Dalej podaje pismo. że wczoraj o godzinie 10 rano na wezwanie komendanta milicji PPS odbyła się rewja milicji OKR PPS w Warszawie pod dowództwem komendanta milicji Łokietka.

W Warszawie w różnych fabrykach odbywa się cały szereg masówek i wieców. Jedna i druga strona próbuje powodzenia na ulicy robotniczej. Dawna frakcja rewolucyjna ma większość w Warszawie, natomiast jest w mniejszości na prowincji.

Dziś i wczoraj wieczorem odbyły się prywatne konferencje pomiędzy poszczególnymi posłami jednej i drugiej grupy w sprawie doprowadzenia do porozumienia. Jednakowoż usiłowania te nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Narady Stronnictwa Chłopskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 10. Sin Dziś obraduje w gmachu Sejmu zarząd główny Stronnictwa Chłopskiego Narady toczą się głównie w sprawie stosunku stronnictwa do zagadnienia fuzji kółek rolniczych z Centralnem Towarzystwem Rolniczem

— **„PRZYSZŁOŚĆ HEATID"** (Zielona 17, I. p.) Dziś we wtorek kółko historji sjonizmu, prowadzone przez kol. Rundsteina,p unkt. o godz. 7.30 w.

Zaostrzona opozycja Chorwatów

Wiedeń, 22 10. PAT. Agencja austrjacka donosi z Białogrodu: Odbyte wczoraj zgromadzenie demokratycznej partji chłopskiej miało przebieg zupełnie spokojny. Koła polityczne wskazują na to, że przewodniczący koalicji chłopskiej zaostrzyli obecnie swoje stanowisko. oświadczając, że lud w obszarach uwolnionych musi się zdać w walce o równouprawnienie na swoje własne siły, oraz że reprezentanci koalicji chłopskiej wogóle więcej nie pokażą się w skupczynie.

Sensacyjny proces Husmana w Essen

W sensacyjnym procesie Hussmanna, oskarżonego o zamordowanie swego kolegi Daubego, zaszedł w ostatnich dniach niezwykły zwrot. Oto ojciec zamordowanego, rektor Daube otrzymał list z zawiadomieniem, że morderca znajduje się w innem miejscu. Treść tego listu zachowaną jest narazie w tajemnicy, ale dowiedziano się, że pedel gimnazjum, do którego uczęszczał Hussmann wraz z zamordowanym Daubem, miał w Gladbeck przyjaciela rzeźnika, na którego padło pierwsze podejrzenie. Ten to rzeźnik później popełnił samobójstwo, tak że obecnie zachodzi podejrzenie, iż ów rzeźnik był mordercą Daubego.

Przesłuchanie świadków oraz przeprowadzona wizja lokalna tak w mieszkaniu Hussmanna, jakoteż w miejscu, gdzie popełniono mord, przyniosły wiele momentów odciążających Hussmanna Okazało się mianowicie, że przed komersem abiturjentów, na który wybrali się Husmann wraz z Daubem, odbyła się w pewnej restauracji w miejscowości Buer zwykła popijanka, w trakcie której siedzący obok Hussmanna asesor Jabłoński zranił się rozbitem szkłem. Plama krwi na trzewikach Hussmanna może więc pochodzić od krwi Jabłońskiego. Zarządzono w tej sprawie chemiczną analizę krwi Jabłońskiego. Okazało się dalej, że w miejscu, gdzie odnaleziono zakopany nóż Hussmanna, była wówczas rozkopana ziemia, tak że wszelkie ślady możnaby było odnaleść. Rzeczoznawca prof. Brüning zbadał najdokładniej nóż, ale nie znalazł śladów krwi. Coraz silniejszą staje się więc hipoteza, że Hussmann jest niewinny.

DROBNE OGŁOSZENIA

za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy

POSZUKUJE SIĘ zaraz zdolnej i rutynowanej stenotypistki polsko-niemieckiej, z gruntowną znajomością stenografji i biegle piszącej na maszynie. Tylko pierwszorzędne siły zechcą przesłać oferty pod „Zdolna 6“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3123 er

POTRZEBNA zdolna, inteligentna panna do sprzedaży w sklepie i pomocy biurowej: Juljusz Nacht, Stradom 5. 3021 er

POTRZEBNA dla małej rodziny: dwoje osób i siedmioletnia dziewczynka, **gospodyni-wychowawczyni.** Warunki: Język niemiecki, zdolność wychowywania i uczenia dziewczynki, umiejętność oszczędnego i sumiennego prowadzenia domu i kuchni. (Stütze der Hausfrau). Zgłoszenia pań inteligentnych, bezwzględnie uczciwych, z odpisami świadectw i podaniem poważnych referencyj do firmy: Beyer, Poznań, św. Marcina 44. 3116 x

POSZUKUJĘ jednego lub dwóch pokoji na biuro w śródmieściu. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 224. 3122 er

POSZUKUJE SIĘ lokalu fabrycznego niedaleko stacji tramwajowej. Zgłoszenia pod „Fabryka“ do Adm. „N. Dziennika“. 3124 x

JEST DO ODDANIA 2000—3000 i 4000 dolarów na dobrą hipotekę. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość: Dom odzieżowy, Kraków, Grodzka 33. 3063x

ŻYCIE PŁCIOWE! 10 cennych i pożytecznych książek tylko za zł. 5: 1) Dr. Müller: „Najnowszy lekarz domowy“; 2) Dr. Braun: „Samogwałt u mężczyzn i kobiet“; 3) Dr. Gelsen: „Hygiena miodowych miesięcy“; 4) Dr. Surbled: „Sekretne sposoby małżeńskie“; 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne“ i 5 innych ciekawych i pożytecznych książek tylko za zł. 5. — Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką pocztową; na wydatki załączyć zł. 1'50 (można w znaczkach pocztowych): Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“. Skrzynka pocztowa 573. 3117 x

STENOGRAFJI wyucza listownie najszybciej, najdoskonalej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. (Zaawansowanym wydawnictwa). 2719er

ŚNIEGOWCE i kalosze, pullowery i swetry sprzedaje detalicznie i hurtowo po cenach fabrycznych firma Marek Czopp, Szewska 13. 3066 er

NARCIARZE! Kostjumy w cenie 50 zł., spodnie 22 zł. na dogodnych warunkach poleca firma Józef Wurm, Kraków, Szewska 9. 3097x

NAPRAWĘ KALOSZY i śniegowców systemem amerykańskim przyjmuje skład przyborów sportowych Józef Wurm, Kraków, Szewska 9. 3096x

ROJEK Piotr, ur. 1901, w Błędowej, powiat Rzeszów, unieważnia zgubiony dokument wojskowy. 3115 x

Sprzedam lub wydzierżawię

z powodu podeszłego wieku, istniejącą od roku 1892 dobrze prosperującą

fabrykę miodu

Wiadomość: Kraków, Mazowiecka 41

L. prez. 9451/28.

Kraków, dnia 11 października 1928.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa ogłasza konkurs

na stanowisko inżyniera-miernika w biurze regulacji miasta, z uposażeniem według VIII. grupy płac urzędników państwowych, wraz z 15% dodatkiem komunalnym, ewentualnie wyższem, zależnie od wykazanych kwalifikacyj.

Od kandydatów wymaga się:

1) nieprzekroczonego 35 roku życia;

2) wyższych studjów technicznych na wydziale mierniczym;

3) świadectwa z odbytej praktyki, zwłaszcza w dziale konsumcji miejskiej z odpowiedniemi referencjami.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Biura prezydjalnego Magistratu do dnia 15 listopada b. r.

Prezydent Miasta:
Inż. K. Rolle m. p.

FUTRA

Hirsch Sessler
Kraków, Miodowa 5

Poleca wielki wybór na sezon obecny najnowsze futra. Ceny przystępne.

▶▶▶▶▶▶▶▶

Ważne dla Pań w Podgórzu!

Lekcje zbiorowe trykotarstwa ręcznego, tkanin plecionych i serwet franc. Zgłoszenia przyjmuje: pani **A. Taubman, ul. Bocheńska 8, I. p.**

◀◀◀◀◀◀◀◀

Nadzwyczajny wynalazek

Lampa naftowa z chronionym palnikiem i niepękającym cylindrem zastępuje elektrykę. Poszukuje się zastępcy. Zgłoszenia: Paweł Ritter. Bielsko, ul. Cieszyńska 24. 3113x



Blednicę

Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów

Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueriach. Cena za fl. 4.25 zł., pół 2.40, We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste. — Laboratorjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 3035x



Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego **PLENUSAN.** W krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecany. 1 pud. zł. 6, — 3 pud. zł. 15. — **Dr. Gebhard et Co., Gdańsk.** 2995x

„Marka światowej sławy“ znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladowaniem
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Główny skład:
S. HAY, aptekarz, **LWÓW**

PRZETARGI PUBLICZNE

Sukna mundurowego khaki około 1.200 metrów, sukna płaszczowego 300 metrów, trycolonu na spodnie 600 metrów, pragnie nabyć Ministerstwo Rolnictwa.

Oferty z podaniem cen wraz z próbkami należy składać do dnia 28 października b. r. w Ministerstwie Rolnictwa, Warszawa, Senatorska 15, pokój 18.

•

Przetarg na sprzedaż 646.65 m. sześc. drewna użytkowego jodłowego, 329.92 m. sześc. drewna użytkowego sosnowego i 70.60 m. sześc. drewna użytkowego dębowego z Nadleśnictwa Suchedniów odbędzie się dnia 29 października 1928 r., o godz. 12-tej w lokalu Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu, przy ul. Lubelskiej 53. Drewno położone na zrębach, odległych od 4-rech do 7-miu kilom. od stacji kolej. Suchedniów.

Informacji udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Suchedniów.

•

Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na wykonywanie we Lwowie przewozu poczty samochodami i opróżniania skrzynek pocztowych motocyklami (trycyklami), począwszy od 1 stycznia 1929 r.

Opieczętowane oferty należy wnosić w terminie do 5 listopada 1928 r. do godz. 12-tej do Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie.

Bliższych informacyj zasięgnąć można w Oddziale 4 (komunikacyjnym) Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie, ul. Zygmuntowska 5, II. piętro, codziennie w godzinach przedpołudniowych.

Zawiadomienie

Wielki wybór najnowszych dzieł z literatury hebrajskiej i żydowskiej

w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central, Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwit z Wiednia poleca

Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka
Rzeszów, Całęzowskiego L. 1.

4121bp Najdogodniejsze warunki spłaty.

„NARÓD“

NOWY MIESIĘCZNIK

TREŚĆ Nr. 1.

Cena egz. 60 gr. — Abonament roczny 6 zł., półr. 3 zł. 20 gr., kwart. 1 zł. 70 gr. — P. K. O. 18262. Wyd. „NARÓD“, Warszawa, Skrz. poczt. 500.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana